P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 21 STYCZNIA 1937 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 21

Rozdźwięki między rządem a parlamentem

tematem obszernej dyskusji w senacie. — Prem. Składkowski o celach i zadaniach izb ustawodawczych.—„Życie jest nieustanną walką żywiołów"

„Pokornym premierem być jednak nie potrafię"

Warszawa, 20 stycznia.

(PAT) Komisja budżetowa senatu pod przewodnictwem sen. Rostworowskiego w obecności premiera gen. Sławoj-Składkowskiego obradowała dziś nad preliminarzem budżetowym prezydium rady ministrów. Na posiedzeniu obecny był marszałek senatu Al. Prystor.

Korzystając z obecności premiera, **referent sen. Śliwiński oświadczył, iż pragnąłby doprowadzić do wymiany zdań między nim, a członkami komisji na temat**

WZAJEMNEGO STOSUNKU MIĘDZY RZĄDEM I PARLAMENTEM.

Zgon Józefa Piłsudskiego gruntownie zmienił sytuację Polski — mówił sen. Śliwiński — **zabrakło tej potężnej ściany, o którą od lat 10 opierały się wszystkie rządy. Zamarła wola, którą odczuwało nie tylko najdrobniejsze kółko w machinie państwowej, ale którą czuł każdy obywatel bez względu na swoje poglądy i na swój do panującego systemu stosunek.**

Pozostał obóz Piłsudskiego. Jednakże mówiąc — „obóz" — nie mam bynajmniej na myśli „bloku", ale tę wielką część Polski, która na różnych odcinkach życia z Józefem Piłsudskim współpracowała. Na obozie tym w olbrzymiej mierze ciąży odpowiedzialność za przyszłość Polski. Ogromna część tej odpowiedzialności spada na pierwszy zwołany po śmierci Marszałka Piłsudskiego parlament. O co chodzi? **Chodzi o właściwe nastawienie parlamentu i rządu do wytkniętych im zadań i o ich właściwy wzajemny stosunek, a stosunek ten wśród wielu członków izb naszych budzi coraz większe zastrzeżenia.** Nie chodzi tu o sprzeczność poglądów politycznych, społecznych czy gospodarczych, ale o coś głębszego.

ROZDŹWIĘKI MIĘDZY RZĄDEM I PARLAMENTEM.

dotyczą samych podstaw naszej egzystencji.

Zdaniem wielu członków parlamentu, **reakcja przedstawicieli rządu na krytykę, wygłaszaną w izbach, szła nieraz za daleko i przez to w opinii publicznej podrywała ich autorytet.** Taki stan rzeczy, gdyby miał trwać dalej, **mógłby doprowadzić do niepożądanych a nieobliczalnych w swych skutkach rezultatów.** Co więcej,

ZARYSOWAŁ SIĘ ROZDŹWIĘK NA TLE POJMOWANIA KONSTYTUCJI

i stworzyła się przez to drażliwa sytuacja, nie z powodu samego rozdźwięku, ale ponieważ nie podjęte zostały usiłowania, aby rzecz wszechstronnie wyjaśnić. Wobec czego sprawa tak kapitalnej wagi zawisła w powietrzu.

Po przemówieniu referenta sen. Śliwińskiego, zabrał głos premier gen. Sławoj-Składkowski.

Odpowiedź premiera Składkowskiego

Premier z humorem odpiera zarzuty senatorów.—„Proszę mnie brać takim, jakim jestem"...

Wysoka Komisjo! Czy to wstępne przemówienie p. referenta, czy szereg innych przemówień, czy wreszcie sposób przewodniczenia sprawił, że na komisji zapanowała wyjątkowa szczerość wypowiadania się. **Zostało poruszone dużo rzeczy „wstydliwych", rzeczy, których poruszanie przychodzi dosyć ciężko, a jeżeli decyduje się ktoś na nie, to z pewnością nie dlatego, aby sprawić komuś przyjemność, czy nieprzyjemność, tylko aby wyjaśnić istotę rzeczy.**

Jak mi się przedstawia rola parlamentu, jako człowiekowi, który w ten czy inny sposób, przez 10 lat koło rządu się kręci? Uważam, że rola parlamentu i jego znaczenie nie ogranicza się do tej, lub innej ilości miesięcy w których pracuje, ale polega na tym, że może on oddziaływać w każdej chwili przez sam fakt swego istnienia. Wpływ wybitnej możliwości ingerencji, wyrażania krytyki, nieufności pod adresem władz, wydaje mi się, jako człowiekowi, który sprawuje władzę, decydujący. To naprawdę nakłada uzdę na rumaka.

Ten kontrolowany, niechętny, bo to już taka natura nasza, **że nie lubimy kiedy nas kontrolują — otóż ten kontrolowany musi mieć również czas aby mógł pracować nie tylko pod groźą kontroli, ale aby miał również czas do wykazania swej indywidualności, aby nie był tym ciągle kontrolowanym sprzętem. Dlatego wydaje mi się, że**

CZAS ROZPRAW PARLAMENTARNYCH.

jeżeli przyjmiemy cztery miesiące sesji zwyczajnej i sesję nadzwyczajną to jest kontrola przez pięć miesięcy, tego co się robi w ciągu 12 miesięcy, nie wydaje mi się tak krótki.

Dlaczego tak mi się to przedstawia? Dlatego, że wcześniejsze zwołanie ciał ustawodawczych niż w listopadzie, jest trudne, **bo poprostu budżet nie jest gotowy.** Dalej, po kwietniu praca ciał ustawodawczych wydaje mi się o tyle dla rządu, że tak powiem, żenująca, że przecież wówczas zaczyna się **wielka praca w terenie, zaczyna się wtedy dopiero rzucanie całego budżetu z punktu widzenia technicznego i każdego innego na kraj. Mnie się zdaje, że rząd powinien mieć wtedy całkowitą swobodę aby w myśl wytycznych ciał ustawodawczych, w zupełnym spokoju ten budżet jaknajlepiej zacząć dla państwa użytkować.**

Dlatego wydaje mi się, że można w tym okresie bez szkody, a z pożytkiem dla prac rządu, **ograniczyć działalność ciał ustawodawczych do spraw specjalnych, które się nagromadzą w międzyczasie do sesji nadzwyczajnej.** W ten sposób istnieje ciągłość nadzoru.

Co do urzędników, nepotyzmu, protekcjonizmu i t. d. Mój Boże! Takie mam już szczęście, że gdzie przychodzę zaczynają wyłazić różne sprawy, które potem trzeba dawać opinii publicznej. Mam wrażenie, że tu podejście do rzeczy może być jedno.

Każde zło należy natychmiast wyciąć

z tym przekonaniem, że to co było złe, zostało usunięte, a reszta pozostała zdrowa.

Chciałbym powiedzieć, że aczkolwiek jestem przełożonym, który co może, wymaga, to mam wrażenie, że korpus urzędniczy jest naprawdę zdrowy, że są to ludzie, którzy wbrew wszelkim zasadom ochrony pracy naprawdę pracują dzień i noc.

O „atakach" i oklaskach

Wyraz „atak" razi tu szereg panów senatorów. To wszystko zależy od zapatrywania na wszechświat. Mnie wszechświat przedstawia się jako ciągła walka poszczególnych żywiołów bardziej lub mniej sharmonizowanych, która prowadzi do pewnych wyników. **Dlatego nie rozumiem wyrazu „atak", jako chęć dokuczenia komuś osobiście, czy też zniszczenia jego wartości, lecz jako chęć narzucenia swojej dobrze przemyślanej opinii o danej sytuacji.**

Panowie mówili, że rząd lekceważy ciała ustawodawcze. To już nietylko atak, ale dobry atak, przygotowany, mocny. Trudno znaleźć mocniejsze określenie przeciw rządowi. Tak samo powiedział sen. Rostworowski, **że rząd przekroczył dane mu pełnomocnictwa. Ale to nie jest żadna sielanka. Tylko „na powróz takiego'.** To są rzeczy, których nie możnaby z oklaskami powiązać.

Parę słów o tych oklaskach. Panowie dziś powiedzieli, że oklaski dla mnie są tylko za szczerość. Toby było dość dziwne jeżeli tylko za szczerość lub inną cechę charakteru dawano oklaski. **Ja sądzę, że ten mówca, który przekonał słuchaczy otrzymuje oklaski.** Po moim przemówieniu mogłem wnioskować, że częściowo przekonałem izbę. Izba ma swobodę osądzenia rządu czy przekroczył jej pełnomocnictwa, czy nie.

Wśród tych subtelności mam wrażenie, **że wszedłem tu w jakąś ślepą ulicę.** Moja prosta natura już nie orientuje się w tych wszystkich symbolach i w tym **że oklaski były za szczerość a nie za to, że miałem rację, że można było zarzucić przekroczenie pełnomocnictw i że to nic nie jest.** Ja rozumiem, że powinniśmy unikać tej symbolistyki i że za to co mówimy później konsekwentnie krzyżujemy szpady. **Walka i atak bardziej mi odpowiadają, aczkolwiek jestem tylko lekarzem wojskowym.**

Chciałbym przejść do mojej ekspiacji za to wszystko co na mnie spada, za ten stosunek do parlamentu. **Sen. Petrażycki tak określił sytuację, że wierzy mi, ale**

razi go mój ton

Otóż panie senatorze! Napewno chciałbym być takim premierem, żeby pan mi wierzył i żeby mój ton pana nie raził. We własnym interesie chciałbym być takim idealnym premierem, ale widocznie nie umiem być takim. Więc wolę być takim, żeby pan mi wierzył, a ton mój pana raził, niż, żeby ton mój był słodziutki, a pan mi nie wierzył.

Wysoka Komisjo! Miałem już nie raz chęć poprawienia własnego „ja" bo wcale nie jestem sobą zachwycony i **często w życiu dostawałem wały i gdyby nie pewne cechy mego charakteru, to moja kariera potoczyłaby się inaczej.**

SEN. EVERT: — **Chyba pan nie może się skarżyć!**

Ale nie stale, ciągle się chybocze.

Ponieważ sen. Decykiewicz przytaczał tu parę anegdot, więc i ja jedną opowiem:

Pewien stary narzeczony, który miał 50 lat, zakochał się w panience 20 letniej. Panienka lubiła bardzo tańczyć i ten człowiek w 50 roku życia postanowił nauczyć się tańczyć. I wyszło fatalnie, rozśmieszył całą szkołę tańca i panienka go rzuciła.

„Nie wymagajcie panowie, abym uczył się tańców"

kiedy od rana do wieczora jestem zajęty.

SEN. RADZIWIŁŁ: — My pana nie rzucimy!

Dziękuję serdecznie, ale jak „tak" chciałbym się zadomowić.

Ton mojej piosenki nie podoba się p. Petrażyckiemu. **Kiedy mówiono Suworowowi dlaczego pieje rano jak kogut, odpowiedział on: Gdybyś miał moje obowiązki, tobyś gdakał jak kura. Niech pan weźmie te obowiązki i niech pan szuka tego tonu słodkiego.** Ciężkie to obowiązki i dlatego naprawdę prosiłbym, ażeby komisja brała mnie takim, jak jestem, a **jeżeli jestem nieodpowiedni, to sam się powoli skompromituję i wykruszę. Dużo jednak zależy od tego, jak sprawy i słowa są przyjmowane Jeżeli jest dobra wola, to szereg rzeczy się wygładzi i nie będą one takie jaskrawe, jak te, które wysoka komisję częściowo rażą. Dlatego bardzo bym prosił ażeby komisja rzeczowo ujęła stosunek rządu do parlamentu. Mogę wszystko przyrzec, tylko jednej rzeczy Być pokornym premierem — nie potrafię.** (Głos: Nie trzeba).

Czy zmienić ordynację wyborczą?

Sen. Sliwiński twierdzi, że pokora jest cnotą człowieka, ale grzechem parlamentu

W toku dalszej dyskusji sen. Radziwiłł nawiązując do mowy premiera zapewnia, **że obcą mu była myśl atakowania premiera i to zaocznie. czy też ułatwiania sobie zadania przez korzystanie z jego nieobecności. Zdaniem sen. Radziwiłła premier robi zasadniczy błąd, który już popełnił na początku dyskusji budżetowej w sejmie. kiedy powiedział: „Wy nie możecie atakować, możecie mnie biczować. Ja nie mam ochoty do samobiczowania się".**

Nikt chyba nie ma ochoty osobiście atakować p. premiera. Wie on dobrze, że mało ludzi w naszym parlamencie cieszyło się takim sentymentem. jak p. gen. Sławoj-Składkowski. Ale

TU CHODZI NIE O STOSUNEK UCZUCIOWY, LECZ O STOSUNEK PRAWNY.

W związku z szeregiem wątpliwości byłoby według mówcy dobrze. aby p. premier zajął zupełnie jasne stanowisko Żyjemy w czasach — mówił sen. Radziwiłł — **kiedy ogół obywateli coraz bardziej jest uzależniony od czynnika rządowego, nietylko w Polsce. Otóż pożądanym byłoby, ażeby** wszyscy mieli to uczucie i przekonanie. że chociaż szczerze wypowiedzą się o jakiejś kwestii, **to nie pociągnie to dla nich nieprzyjemnych konsekwencji.**

Wspominając o kwestii dekretowania mówca zaznacza, że

NIE PRZYCZYNIA SIĘ DO PROPAGOWANIA POWAGI PARLAMENTU,

jeżeli uchwalił on jakąś rezolucię przeciwko której rząd nie demonstrował, a mimo to drogą dekretu rząd robi zupełnie coś przeciwnego.

Odpowiadając wreszcie sen. Lechnickiemu, zaznacza mówca, że przypisuje on mu tendencję, które mu są zupełnie obce. Sen. Radziwiłł przypomina, że **już dwa lata temu mówił krytycznie o ordynacji wyborczej na komisji konstytucyjnej sejmu.** Jeżeli ktoś liczy na poparcie mas proponując zmianę ordynacji, to czyni to we własnym interesie. Jeżeli ja to robię, to

ROBIĘ TO WBREW SWOJEMU INTERESOWI

bo chyba nie posądzi mnie p. kolega o taką naiwność, bym przypuszczał, że **tłumy ludu pracującego na swych barkach wniosą mnie do nowego parlamentu** — zakończył sen. Radziwiłł.

Jako ostatni przemawiał sen. Rostworowski, przewodniczący komisji.

Mówiąc o wyciągnięciu ręki do pana premiera na plenum senatu. sen. Rostworowski oświadcza:

„Z jednej strony jest człowiek o wypróbowanej wierności żołnierskiej dla Marszałka, z drugiej strony człowiek, któremu dane było szczęście referowania konstytucji na plenum senatu. Jeżeli ci ludzie podają sobie ręce. to w moim rozumieniu, że chcą tego samego i napewno dojdą do porozumienia. To samo zrobił i pan premier, gdy po bardzo kurtuazyjnej dyskusji ze mną podszedł do mnie i powiedział: **„Ja się tylko broniłem, a nie atakowałem". Nie sądziłem, żeby to mogło wywołać komentarze tego typu i treści, jakie pojawiły się w prasie i tutaj. Nie znaczyło to, iż p. premier mnie przekonał i że wszystkie zarzuty były bezpodstawne".**

Jeżeli chodzi o

SPRAWĘ ORDYNACJI WYBORCZEJ,

to mówca oświadcza, że **bronić uprawnień naszego parlamentu, a jednocześnie absolutnie negatywnie odnosić się do ordynacji wyborczej jest niekonsekwencją.**

Sen. Rostworowski nie twierdzi, że ta ordynacja nie ma żadnych usterek, że daje parlament idealny w dzisiejszych warunkach, ale twierdzi jednak, że

NAWRÓT DO DAWNYCH STOSUNKÓW JEST NIEMOŻLIWY.

„Tu się rozchodzę z sen. Radziwiłłem—oświadcza sen. Rostworowski.— To jest dowodem tego. co się nazywa dekompozycja: starzy przyjaciele polityczni się rozchodzą. Więc nastaje chwila do stworzenia czegoś nowego. Uważam, iż jest pójściem za daleko mówić po jednej sesji, **że ta ordynacja zbankrutowała, że parlament obecny nie przedstawia żadnych możliwości pracy, walorów intelektualnych i moralnych.** Uważam, że nasze izby w tej absolutnej nirwanie organizacyjnej, jaka jest są pewnym ośrodkiem krystalizacyjnym i mogą rolę pewną odegrać. Dlatego z optymizmem patrzę na naszą pracę przyszłą i nie mogę odsądzić tych izb od tego, iż mogą wykonać swą rolę, wyznaczoną im przez konstytucję ku zadowoleniu społeczeństwa i ku pożytkowi państwa".

Jako ostatni zabrał głos sprawozdawca sen. Artur Śliwiński. który odpowiadając p. premierowi w szczególności na jego ustęp, że **„Nie może być premierem pokornym"** zaznaczył. że to jest stanowisko dla premiera bardzo słuszne. Niestety, okoliczności tak się złożyły, że parlament nasz często uchodzi za parlament pokorny.

POKORA JEST WIELKA CNOTĄ CHRZEŚCIJAŃSKĄ, ALE POKORA PARLAMENTU BYŁABY GRZECHEM NIE CNOTĄ PARLAMENTU.

„Reaguję żywo, ale szczerze"...

Premier podkreśla swój sentyment do ciał parlamentarnych

W toku dyskusji prem. Składkowski raz jeszcze zabrał głos i oświadczył:

Obecnie chcę parę słów poświęcić wczorajszym przemówieniom p. sen. Radziwiłła i Ewerta.

Panowie senatorowie byli łaskawi wrócić do sprawy **t. zw. przez nich rzekomego lekceważenia izb ustawodawczych przez rząd.**

Temat ten zdawał się mnie, jako przedstawicielowi rządu, w dużej swej części skonsumowany na plenum. Miałem zaszczyt udzielić wtedy odpowiedzi szanownemu mówcy. Miałem zaszczyt otrzymać średnie oklaski wysokiej izby, a kiedy p. sen. Rostworowski miał ten piękny gest, **że uścisnął moją dłoń na znak, że jednak te różnice nie są tak decydujące, to miałem wrażenie, że prawie całość wysokiej izby oklaskami ten gest p. sen. Rostworowskiego z zadowoleniem przyjęła do wiadomości.**

Mam wrażenie, że przecież gdyby wysoka izba miała cień wątpliwości co do tego,

czy szef rządu i rząd ośmielają się ją lekceważyć, czy nie,

to oklaskami nie wyraziłaby swego zadowolenia z tego gestu pojednania.

Przede wszystkim, jak zapewne wysokiej komisji wiadomo, jestem sam posłem. **Niejednokrotnie dawałem wyraz osobistej dumy i radości, że spełniam to wysokie posłannictwo i w miarę możności staram się jak najbardziej podtrzymać pozytywne nastroje ludności. —Pp. sen. Radziwiłł i Ewert atakowali mnie jednak jako premiera i dlatego pozwoli wysoka komisja, że jeszcze raz powtórzę szereg rzeczy, któreby znamionowały mój stosunek do wysokich izb, jako premiera.**

Okazuję wybitną czujność na wszystkie przemówienia pp. posłów i senatorów. W mojej książeczce 16 stron zapisałem na komisji sejmowej, notując skrzętnie to wszystko, co mówili poszczególni panowie posłowie, ażeby później z urzędnikami moimi wszystkie sprawy z terenu przejść i całkowicie je wyjaśnić. Okazuję czujność na każde odezwanie się pp. posłów i senatorów, **czego dowodem niech będzie choćby moja gwałtowna reakcja na przemówienie p. senatora Hejman-Jareckiego. Reakcja, która w każdym parlamentarnym państwie jest dopuszczalna. — Tego rodzaju reakcja, jest tylko dowodem współpracy, a może też pewnego roznamiętnienia na terenie parlamentu. Czy chcieliby panowie mieć premiera, którymby siedział i któremu byłoby wszystko jedno, co panowie mówią? Uważałem i uważam zapytania p. senatora Hejman-Jareckiego za nieszczęśliwe. Potwierdzam to, w całej rozciągłości i musiałem na to zareagować.**

Moja żywa reakcja dowodzi więc tylko, jak wielką wagę przywiązuję do tego co się dzieje w izbach.

Szacunek okazywany kłanianiem się tylko, uśmiechaniem się i rzeczami czysto zewnętrznymi, może być często pozorny i może dowodzić właśnie lekceważenia. Tego w moim postępowaniu wysoka izba dopatrzyć się nie może. Reaguję żywo, może nawet gwałtownie, ale szczerze i zgodnie z moim temperamentem.

Dalszym dowodem mego stosunku do izb jest **niewykorzystanie pełnomocnictw jakie wysoka izba dała rządowi premiera Kościałkowskiego. — Czekałem, aż otrzymam je sam, ponieważ przywiązuję wielką wagę do tego rodzaju aktu zaufania między ciałami parlamentarnymi a rządem.**

Panowie byli łaskawi wczoraj, w czasie mej nieobecności, mnie zaatakować, chociaż panowie wiedzieli, że za 24 godziny będę tu obecny. Przypuszczam, że byłoby znacznie słuszniej i celowiej zaczekać te 24 godziny i zaatakować rząd, za politykę którego jestem odpowiedzialny, na dzisiejszym posiedzeniu, a nie wczorajszym.

Gdybym był szefem rządu neurastenikiem, **mógłbym się dopatrzyć w tym chęci poniżenia rządu, ale jestem od tego daleki. Zawsze węszę dobrą wolę.**

Stwierdzam kategorycznie, podtrzymując to całą moją przeszłością, że również jako szef rządu, mam głęboki pełny sentyment, lojalność i chęć współpracy z ciałami parlamentarnymi. Dałem też temu wyraz na plenum sejmu w szczerym, otwartym stwierdzeniu, że trudno jest rządzić długo bez ciał ustawodawczych.

Min. Beck w Berlinie

odbył dłuższą konferencję z min. von Neurathem

Berlin, 20 stycznia.

(Pat) — **Minister spraw zagr. Beck, udając się z Warszawy do Genewy, celem wzięcia udziału w obradach rady Ligi Narodów, zatrzymał się dziś w godzinach przedpołudniowych w Berlinie i przeprowadził dłuższą rozmowę z ministrem spr. zagr. Rzeszy von Neurathem.**

★

Warszawa, 20 stycznia.

Jak donoszą z kół dyplomatycznych, **minister Beck oraz min. Neurath, podczas godzinnej rozmowy omówili wszystkie bieżące sprawy polsko-niemieckie i stwierdzić mieli z zadowoleniem, że układ polsko-niemiecki z przed 3-ch lat, wytrzymuje pomyślnie próbę życia.**

Mussolini zaproszony do Berlina

Goering jest zadowolony z wyniku rozmów rzymskich

Paryż, 20 stycznia.

(Pat) — **Korespondent berliński „Information" donosi, iż gen. Goering w czasie swego pobytu w Rzymie, otrzymał mi się zaproszenia Mussoliniego do Niemiec**

Mussolini miał podobno przyjąć to zaproszenie, aby spotkać się z kanclerzem Hitlerem. W ten sposób Duce oddałby kanclerzowi Hitlerowi wizytę, złożoną w Wenecji w roku 1933.

Berlin, 20 stycznia.

(Pat) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Capri: Premier Goering przyjął przedstawicieli prasy włoskiej i niemieckiej i wyraził wobec nich radość z tego, iż może stwierdzić, **że w rozmowach z Mussolinim i hr. Ciano, ustalono całkowitą jednomyślność poglądów na bieżące zagadnienia i że oś Berlin—Rzym będzie silną podstawą gmachu pokoju.**

Włochy i Niemcy mają niezłomną wolę, **aby rozwikłać ciężkie położenie międzynarodowe i utrwalić pokój w Europie któremu wciąż na nowo grozi bolszewizm.**

Premier Goering oświadczył, że wróci do Niemiec z przekonaniem, iż jego wizyta przyczyniła się do utrwalenia znakomitych stosunków między Włochami a Niemcami.

Capri, 20 stycznia.

(Pat) — Premier pruski Goering wraz z żoną i towarzyszącymi mu osobami, zwiedził dzisiaj słynną willę San Michele

Prawdopodobnie Goering w sobotę po południu na pokładzie kontrtorpedowca uda się do Sorrento.

Papież przebywa w łóżku

Rzym, 20 stycznia.

(Pat) — Według wiadomości z Watykanu, w stanie zdrowia Papieża nie ujawnia się dalsza poprawa. Wysiłek, uczyniony przez Papieża w czasie długich ostatnich posłuchań, daje się we znaki.

Ojciec Święty obecnie dłużej pozosta je w łóżku. Dziś przyjął jednak w gabinecie kardynała Pacelli i kard. Bertrama.

Białystok, 20 stycznia.

(Pat) — W dniu 20 b. m. w godzinach rannych na podwórcu więzienia w Białymstoku, stracony został przywódca słynnej bandy w Czarnej Wsi, Pantelejmon Hramenko.

SZKOŁA ZDALA OD POLITYKI

Min. Świętosławski o rzekomej „pornografii" badań antropometrycznych. Odpowiedź na interpelacje pos. pos. ks. Lubelskiego, ks. Downara i Prystorowej. — Minister nie dopuści do sporów religijnych w szkołach

Sprawa posła Pacholczyka przekazana sądowi marszałkowskiemu

Warszawa, 20 stycznia.

Dzisiejsze plenarne posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godz. 16.15. Po załatwieniu spraw formalnych marszałek podał do wiadomości izby, że w związku z komunikatem agencji agrarnej, podanym przez prasę w dn. 13 stycznia r. b.

poseł Pacholczyk zwrócił się do marszałka listem z dn. 14 stycznia r. b. o wszczęcie sprawy w sądzie marszałkowskim.

Na podstawie art. 103 lit. c. b. regulaminu sejmu R. P. **marszałek przekazał sprawę sądowi marszałkowskiemu.**

Z kolei przystąpiono do pkt. 3-go porządku dziennego, t. j. **odpowiedzi p. ministra W. R. i O. P. na interpelacje, złożone przez posłów ks. Downara, ks. Lubelskiego i posłanki Prystorowej.**

W odpowiedzi na powyższe interpelacje głos zabrał

min. Swiętosławski

„Wysoki Sejmie! Korzystajac z przysługującego mi prawa, w porozumieniu z p. premierem pragnę udzielić bezpośredniej ustnej odpowiedzi na trzy interpelacje poselskie, których treść przytoczona jest w porządku dziennym posiedzenia sejmowego.

Zacznę od interpelacji w sprawie badań antropometrycznych młodzieży. **Badania zainicjowane były osobiście przeze mnie w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych.** Uważałem za rzecz wielkiej wagi przeprowadzenie badania stanu zdrowotności i sprawności fizycznej młodzieży pochodzącej z różnych ośrodków Polski i wyrosłej w różnych warunkach życia.

Badaniami objęto 15.106 uczniów i uczenic. W tej chwili opracowuje się uzyskane materiały.

Dzięki kilku wzmiankom. jakie się ukazały w prasie latem 1936 r. **społeczeństwo było poinformowane o zamierzonych badaniach stanu zdrowotnego młodzieży i nie wątpię, że olbrzymia większość z radością je witała.** widząc w tym pożytek dla ludności i państwa. **Niestety, inaczej na tę rzecz spojrzała pewna część prasy z „Małym Dziennikiem" wydawanym w Niepokalanowie na czele.** Oto w dn. 25.11. 1936 r. ukazuje się artykuł pod sensacyjnym tytułem **„Propaganda nudyzmu w szkołach średnich. Żywy towar ludzki przed komisją ministerialną we Lwowie".** Uważam za konieczne odczytać niektóre wyjątki z tego artykułu:

„Lwów (Kor. wł.). W nr. 321 „Małego Dziennika" został umieszczony artykuł Katolickiej Agencji Prasowej, piętnujący haniebne praktyki komisji ministerialnej w szkołach śląskich, które w imię jakichś tam statystyk nie wahają się stosować do młodzieży metod, dopuszczalnych jedynie na targu bydłem, a nie w murach szkolnych i nie w zastosowaniu do ludzi. Chodziło tu mianowicie o nader nieprzyjemne badania lekarskie, w czasie których w obliczu komisyj mieszanych rozbierano młodzież do naga.

.... W szkole zjawiła się również jakaś komisja, która w porozumieniu z dyrektorem zakładu dała „lekcję pornografii", zmuszając chłopców do obnażania się wobec licznego grona osób. Wszelki odruch wstydliwości młodzieży rozbijał się o bezwzględność dyrektora, który nawiasem mówiąc jest postrachem nietylko dla uczniów, ale też i dla rodziców i grona nauczycieli. Młodzież była do głębi oburzona i dotknięta brutalnością, jaka ją spotkała"....

Cytuję ten artykuł z uczuciem

największego wstydu,

że w podobny sposób traktowane być mogą w Polsce przedsiebrane przez rząd poważne i pożyteczne dla społeczeństwa i dla państwa badania stanu zdrowotnego młodzieży.

Nie potrzebuję dodawać, że szczegółowe dochodzenie w tej sprawie ustaliło, iż fakty cytowane przez „Mały Dziennik" nigdzie nie miały miejsca. Badania zostały przeprowadzone w sposób normalnie stosowany przy badaniach lekarskich z zachowaniem wszelkich form nienarażających młodzieży na obrazę jej uczuć wstydliwości. W szczególności jeśli chodzi o przebieg badań w gimnazium 10-tym we Lwowie, **uczniowie nie stawali przed komisją nago, lecz w stroju gimnastycznym.**

Oto, co pozwolił sobie pisać „Mały Dziennik" w nr. 338 z 1936 r. Przytaczam z artykułu tego najbardziej charakterystyczne wyjątki:

„Seria występów jakichś nieokreślonego typu komisyj lekarskich, które stosują w czasie badania młodzieży szkolnej specjalną nieliczącą z niczym procedurę — powiększa się o nowe przykłady".

„Rodzice uskarżają się, że dziewczęta, jak żywy towar musiały stawać nago przed komisją, złożoną z 3-ch lekarzy meżczyzn oraz 4-ch pań".

„Reżyserzy tej ordynarnej rewii zadawali przy tym uczenicom w obecności swych wychowawczyń żenujące i wręcz bezczelne pytania, nie licząc się z żadnymi względami. Gdy jedna z uczenic rozebrać się nie chciała, wówczas rozebrano ją przemocą i postawiono nagą".

Wszystkie te informacje

nie są zgodne z prawdą

Uważając, że umieszczenie tego rodzaju artykułów nie może być tolerowane, poleciłem udzielić prasie informacyj o nieprawdziwości zawartych w artykułach wzmianek o pracy komisyj lekarskich oraz wiadomość o pociągnięciu winnych umieszczania artykułu w „Małym Dzienniku" do odpowiedzialności sądowej (oklaski).

Muszę też z uczuciem największej przykrości stwierdzić, że podobne szerzenie fałszywych informacyj o poważnych i wielce pożytecznych badaniach naukowych, wykonywanych przez specjalistów lekarzy, powołanych do tego przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego i ministerstwo spraw wojskowych jest nietylko niedopuszczalne, ale

PRZYNOSI WYRAŹNĄ KRZYWDĘ PAŃSTWU.

Przechodzę z kolei do interpelacji ks. pos. Lubelskiego dotyczącej znanych z niedokładnych i często stronniczych notatek w prasie zajść w Święcianach. Muszę zaznaczyć, że ustawodawstwo wyraźnie wskazuje, jakie być winno postępowanie w tych przypadkach ministerstwa oświaty. Tego też trzymałem się ściśle, zarządzając natychmiast dochodzenie w tej sprawie przez p. kuratora okręgu wileńskiego.

Jak zawsze w zajściach podobnego rodzaju rolę decydującą odgrywają czynniki natury ogólnej, a więc działają tu nastroje uczuciowego podniecenia, wytworzonego bądź to przez nurtujące prądy społeczne, bądź też przez wypadki zagraniczne, znajdujące zawsze żywy oddźwięk w kraju.

Co było w Swięcianach?

Oczywiście, istnienie pewnego podniecenia, stwarza podatny grunt do zajść, podobnych do tych, które miały miejsce w Święcianach. Zazwyczaj dochodzenie ustala, **że same zajścia są wywoływane niemal zawsze przez nietakt tych lub innych jednostek.** Nietakt taki popełniony przez kogoś po jednej stronie wywołuje reakcję z drugiej strony i ścisłe dochodzenie ustala zazwyczaj winę poszczególnych jednostek po obu stronach. Tak też było w zajściach święciańskich.

Dochodzenie wstępne kuratorium zostało już ukończone w odniesieniu do nauczycielstwa, **kórego zachowanie się w kościele nie licowało z powagą stanu nauczycielskiego.** Winny pociągnięty został do odpowiedzialności. Winni drobniejszych wykroczeń otrzymali upomnienia kuratora.

Mogę poza tym stwierdzić, że **zawieszenie w urzędowaniu ks. Gramza nie było represją dyrekcji gimnazjum za wygłoszone przeciw Związkowi Nauczycielstwa Polskiego kazanie, lecz wynikiem nieposłuszeństwa służbowego ks. Gramza, który wobec dyrektora gimnazjum, domagającego się, aby nie poruszał wobec młodzieży kwestii mogących podrywać autorytet nauczycieli, odpowiedział, uderzając pięścią w stół, że nadal poruszać je będzie dodając słowo „zrozumiano". Pozatem kr. Gramz ubliżył dyrektorowi nazywając wobec nauczycielstwa służbowe wystąpienie dyrektora niehonorowym.**

Mogę zapewnić ks. pos. Lubelskiego, **że zajścia, podobne do zajść święciańskich nie wytrącą, ani mnie, ani podległego mi ministerstwa z obranej drogi objektywnego i sprawiedliwego rozpatrywania każdego konfliktu. Przez spokój, objektywizm i równowagę ducha dążyć będziemy wszyscy, aby w granicach naszych możliwości usuwać przyczyny powstania konfliktów, aby wszyscy nauczyciele łącznie z prefektami pracowali zgodnie nad wspólnym dziełem wychowania młodzieży na dobrych i prawych obywateli Rzplitej.**

Przestrzegam i będę pilnie przestrzegał, aby spory religijne oraz wszelkie starcia na tle poglądów politycznych nie przedostawały się do szkół. **Stwierdzam jednak, że będzie mi to tym łatwiej wyoknać, im więcej dobrej woli przejawi całe nauczycielstwo zarówno świeckie jak i duchowne.**

Kto atakuje nauczycielstwo?

Apel do min. oświaty, aby wziął w obronę nauczycieli. - Walka o niezależność szkoły

W dyskusji nad odpowiedzią ministra, pos. ks. Lubelski wyraził ministrowi podziękowanie za oświadczenie co do wychowania religijnego i moralnego młodzieży. Przechodząc następnie do wypadków święciańskich, mówca zauważył, że dotychczasowe dochodzenie było jednostronne, a zawieszenie ks. Gramza bezprawne, ponieważ, nie wysłuchano drugiej strony. Mówca powołał się przy tym na wyniki badań, przeprowadzonych przez delegata kurii metropolitalnej wileńskiej. **Gdy ksiądz ten przyszedł do gimnazjum, zastał bardzo smutne stosunki moralne. W czytelni uczniowskiej znajdowało się pismo „Wiadomści Literackie".**

P. WOJTOWICZ: — „Wiadomości Literackie" księdzu się nie podobają, tylko „Mały Dziennik"...

Byłem świadkiem, jak panowie gorąco oklaskiwali posła Hoppego, kiedy mówił o szkodliwym wpływie „Wiadomości Literackich" na młodzież. Jakie sprawy omawiał ks. Gramz? Poruszał sprawę żydowską w świetle etyki katolickiej, omawiał spokojnie kwestje blokady uniwersyteckiej w Wilnie.

GŁOSY: — Do programu religii to nie należy. Niech ksiądz powie, co mówił ks. Gramz na kazaniu!

Mówił, co nakazywało mu sumienie polaka i księdza.

POW. WOJTOWICZ: — To sumienie nakazywało mu bezcześcić nauczycielstwo?

On nie bezcześcił, tylko występował przeciwko szkodliwej działalności. Postąpił jak polak i katolik, gdyż obowiązkiem jego było wystąpić przeciw agitacji bezbożnictwa.

W związku z tą polemiką, zabrał jeszcze głos pos. Hoffman, który oświadczył m. in.: „W ostatnich miesiącach mamy objaw dość żałosny. **Oto pewien odłam prasy, za którym stoją pewne ugrupowania społeczne, ni stąd ni zowąd rozpoczął atak na Z. N. P. w szczególności, a właściwie na całe nauczycielstwo, a nawet na jego władzę zwierzchnią, bo ministerstwo W. R. i O. P. Tu chodzi o więcej niż o wypadki poruszane w interpelacjach, gdyż o walkę, jaką nauczycielstwo musi stanowczo prowadzić, o niezależność szkoły** (oklaski). Apeluję do ministra W.R. i O. P., aby **stanął na tym samym stanowisku, co minister Grabowski i odnośnie sądownictwa i nie dopuścił do nadwyrężenia niezależności szkolnictwa, albowiem niezależność szkolnictwa w państwie jak i sądownictwa musi być utrzymana. Mówi się o walce nauczycielstwa z religią, ale z przytoczonych przykładów nie widzę, aby nauczyciel występował przeciw kanonom religii.**

Obawiam się jednej rzeczy, którą obserwuję, w naszym życiu publicznym. Na wszystkich padł, jak gdyby strach i wszyscy się wszystkiego boją. W związku z tym strachem spotykamy się w opinii publicznej z insynuacjami komunizmu pod adresem nauczycielstwa. Gdyby nauczyciel był komunistą, to policja wcześniejby się nim zajęła, nim byśmy mieli sposobność tutaj o tym mówić.

Po przyjęciu do laski marszałkowskiej wniosków i interpelacyj poselskich porządek dzienny obrad wyczerpano i posiedzenie zamknięto.

Królowa Wilhelmina w Zakopanem

wraz z córką i zięciem?

Krynica, 20 stycznia.

Według pogłosek, pobyt książęcej pary w Krynicy potrwa do końca tygodnia po czym księżna Juliana z małżonkiem, uda się do Zakopanego.

W związku z tym, mówi się znowu o zamierzonym odwiedzeniu pary książęcej przez królowę Wilhelminę, bawiącą w Tyrolu. Pogłoskę tę podtrzymuje kilku dniowy pobyt w Zakopanem członka świty książęcej Poterdla, który interesował się odpowiednim pomieszczeniem dostojnych gości.

Umysłowo chory mordercą Mattsona?

Jerzy Wilson nie przyznaje się do winy

Nowy Jork, 20 stycznia.

(PAT) Policja aresztowała w Tacoma 40-letniego Jerzego Wilsona pod zarzutem udziału w zamordowaniu małego Mattsona.

Jak się okazało, aresztowany jest chory umysłowo, niedawno wypuszczony ze szpitala w Louisville.

Wilson przeczy, jakoby był mordercą, natomiast oświadcza, że chciałby wymordować całą rodzinę Mattson'a.

Artyleria powstańcza bombarduje Madryt

Dalsze walki w rejonie Cerro de Los Angeles

Madryt, 20 stycznia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi: **Artyleria powstańcza rozpoczęła dziś o godzinie 17.30 bombardowanie Madrytu.**— Większość pocisków upadła w śródmieściu i południowych dzielnicach miasta, wyrządzając poważne szkody. **Liczba rannych i zabitych nie została dotychczas ustalona.**

Nalot 3-motorowców powstańczych, które bombardowały Madryt, spowodował liczne ofiary wśród ludności cywilnej. Do ambulansów przy moście Villegas odstawiono zwłoki 5 kobiet i 6 dzieci. **Ogólna ilość ofiar bombardowania wynosi 20 osób zabitych i 80 rannych.**

W dniu dzisiejszym, wojska rządowe poparte przez pociągi pancerne, posunęły się naprzód wzdłuż szosy wiodącej na południe w kierunku wzgórza Aniołów. W godzinach wieczornych artyleria powstańcza podjęła bombardowanie stolicy.

Wojska rządowe, które wczoraj atakowały pozycje powstańców pod Cerro de los Angeles, cofnęły się w porządku ze stanowiska, jakie zajmowały uprzednio na równinie.

Cerro de los Angeles nie zostało zajęte, lecz atak wczorajszy uniemożliwił bardziej bezpośrednie zagrożenie pozycyj nieprzyjacielskich. Z drugiej strony atak ten miał na celu spowodowanie natychmiastowej dywersji dla zapobieżenia zapowiadanej ofenzywy powstańców. — Ocalenie swe zawdzięczają powstańcy jedynie nadejściu wysłanych z wielkim pośpiechem posiłków.

Portugalia nie zgadza się

na kontrolę międzynarodową

Londyn, 20 stycznia.

(Pat) — Nota portugalska z dnia 16 stycznia została otrzymana w Foreign Office i rozdana członkom komitetu nieinterwencji.

Nota oświadcza, że Portugalia nie może zgodzić się na kontrolę międzynarodową na terytorium Portugalii, lub wzdłuż granic portugalskich, lecz zamierza zarządzić tego rodzaju kontrolę sama.

Rejestracja majątków zagranicznych,

które są własnością obywateli polskich. — Projekt ustawy przewiduje surowe kary za przekroczenie odnośnych przepisów

Warszawa, 20 stycznia.

Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu sejmu marszałek sejmu zawiadomił, **że przyjął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o rejestracji majątków zagranicznych, złożony na posiedzeniu sejmu w dniu 5 stycznia przez posła Mroza.**

Jak się dowiadujemy, **projekt ten nakłada obowiązek rejestracji majątku za granicą obywateli polskich.**

Według projektu, **do złożenia deklaracji dla rejestracji majątków zagranicznych jest obowiązany każdy obywatel polski bez względu na to, czy mieszka w kraju, czy zagranicą, jeżeli z jakiegokolwiek bądź tytułu, chociażby jako powiernik lub powierca, albo posiada majątek własny zagranicą, albo w kraju cudzy majątek zagraniczny.** W szczególności do złożenia deklaracji obowiązany ma być każdy obywatel polski, który posiada w kraju **banknoty zagraniczne, lub ma jakiekolwiek wierzytelności płatne zagranicą, czy też przez obcokrajowców w kraju.**

Ponadto projekt ustawy przewiduje **bardzo surowe kary za przekroczenie tych przepisów.** Za niezłożenie deklaracji dla rejestracji majątków zagranicznych w terminie, **projekt przewiduje karę aresztu do roku i grzywny od 100 do stu tysięcy złotych.** Za niezłożenie deklaracji w zamiarze uchylenia siebie lub osoby zastępowanej od tego obowiązku, **projekt przewiduje karę więzienia i grzywny od 100 zł. do jednego miliona złotych.**

Za złożenie deklaracji nieścisłej **projekt ustawy przewiduje kary aresztu do dwuch lat i grzywny od 100 do 20 tysięcy złotych, a za utajenie świadome czegokolwiek w deklaracji — kary więzienia i grzywny od 100 do 1 miliona zł.**

Prez. Roosevelt objął wczoraj urząd

na okres nowej kadencji.—W uroczystościach wzięło udział 300 tysięcy osób

Waszyngton, 20 stycznia.

(Pat) — Tradycyjne uroczystości, związane z objęciem przez Roosevelta urzędowania w charakterze prezydenta na nową kadencję częściowo zawiodły z powodu ulewnego deszczu, który rozproszył zgromadzone na ulicach stolicy Stanów Zjednoczonych tłumy.

W mieście wzniesiono trybuny, mogące pomieścić tysiące widzów. **W ciągu ostatnich kilku dni z całych Stanów Zjednoczonych napłynęło do Waszyngtonu przeszło 300.000 osób.** Główna część uroczystości odbyła się, jak zwykle przed Kapitolem, gdzie mieści się senat i izba reprezentantów. Pomimo deszczu, tysiące osób zgromadzonych na trybunach dokoła zabudowań Kapitolu, **wysłuchało przemówienia Roosevelta, które było nadawane przez radio.**

W orędziu swym prezydent Roosevelt zapowiedział, iż będzie dążył do usunięcia z życia amerykańskiego niesprawiedliwości, która powoduje „biedę tam, gdzie istnieje obfitość i bogactwo".

Stany Zjednoczone muszą opiekować się i interesować każdym obywatelem amerykańskim.

Przodkowie nasi — powiedział Roosevelt — stworzyli rząd federalny, aby podnieść ogólny dobrobyt i zapewnić narodowi amerykańskiemu korzyści, wynikające z wolności. Dzisiaj będziemy używali władzy w tym samym celu.

Konstytucja 1787 roku uczyniła naszą demokrację silną. Postęp jest widoczny, ale nowy porządek rzeczy istniejący od roku 1933 oznacza jeszcze coś więcej. **Na dawnych fundamentach, powodując się dążeniem do sprawiedliwości społecznej, zobowiązaliśmy się wznieść trwalszą budowlę dla dobra przyszłych pokoleń.** — Stoimy na drodze trwałego postępu.

Waszyngton, 20 stycznia.

(Pat) — W dniu 19 b. m. senat i kongres Stanów Zjednoczonych uchwaliły projekt ustawy, przedłużającej do 30-go czerwca 1939 r. pełnomocnictwa dla prezydenta Roosevelta, upoważniające go do ewentualnej zmiany parytetu dolara oraz do zarządzania funduszem stabilizacyjnym.

Obecnie projekt ustawy przedłożony został do podpisu prezydentowi Rooseveltowi.

Nacjonaliści walijscy podpalili lotnisko wojskowe

Sensacyjny proces polityczny w Anglii

Londyn, 20 stycznia.

Przed sądem karnym w Londynie, odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 3 przywódcom nacjonalistów walijskich, którzy podpalili lotnisko wojskowe w jednej z miejscowości walijskich, aby zwrócić uwagę na akcję, skierowaną przeciw przewadze elementów angielskich na terenie Walii.

Oskarżeni zostali skazani na 9 mies. więzienia każdy. **Jeden ze skazanych jest księdzem, drugi profesorem uniwersytetu walijskiego w Swansea, trzeci nauczycielem w szkole walijskiej. Wszyscy trzej odmawiali w czasie rozprawy zeznań w języku angielskim i przemawiali po walijsku.**

Na rozprawę przybyło specjalnie z Walii 200 członków walijskiej partii nacjonalistów, **którzy po wyroku odśpiewali przed gmachem sądu walijski hymn narodowy, a później odbyli w Hyde Parku zgromadzenie masowe, na którym wygłoszono przemówienia antyangielskie w języku walijskim.**

Cała ta rozprawa z towarzyszącymi jej dodatkowymi objawami nacjonalizmu walijskiego, sprawiła wrażenie pewnego curiosum polityczno-narodowego, które prasa angielska notuje z zaciekawieniem.

Polskie kutry rybackie w niebezpieczeństwie

z powodu szalejącej na morzu burzy

Gdynia, 20 stycznia.

(Pat) — W związku z depeszami P.A.T. z Kopenhagi i Berlina, o zaginięciu trzech polskich kutrów, korespondent Pat w Gdyni skomunikował się z dyrekcją firmy „Mewa", gdzie oświadczono mu co następuje:

Trzy lugry śledziowe „Mewa 3-4-8" wracały z morza Północnego do Gdyni z połowu ryb. Z kanału Kilońskiego wyruszyły 14 b. m. Naskutek panujących silnych przeciwnych wiatrów, zaginęły. — Przez kilka dni stacje radiowe poszukiwały ich. Dziś nadeszła wiadomość, że „Mewa 3" schroniła się do portu w Roenne, „Mewa 8" rozbiła się na mieliźnie pod Darsserort. Załoga została uratowana przez holownik niemiecki Seeadler, „Mewa 4" znajduje się obecnie w drodze do Gdyni i nic jej nie zagraża.

Trzy wyroki śmierci w Sowietach

MOSKWA, 20 stycznia.

(PAT) Agencja Tass donosi: Sąd Najwyższy na sesji wyjazdowej w Melekess (okręg Kujbyszew) wydał dnia 20 b. m. wyrok w procesie o zamordowanie Proninej.

Zabójcy Rosow, Fiedołow i Jeszczerkin zostali skazani na śmierć. Za udział w zbrodni zostali skazani Karpow i Antonina Guliajewa na 10 lat więzienia, a Michał Guliajew na 6 lat.

Kanonierka niemiecka zatonęła

wraz z całą załogą

Berlin, 20 stycznia.

(Pat) — Kanonierka ćwiczebna **niemieckiej marynarki wojennej ‚Welle', zatonęła podczas burzy śnieżnej na zachód od Zehmarn wraz z całą załogą w składzie 25-ciu oficerów i marynarzy, dążąc na ratunek żaglowca i statku ratunkowego, które osiadły na mieliźnie.**

Nowe radiostacje

w Łucku i Baranowiczach

Łuck, 20 stycznia.

(PAT) Do Łucka przybył naczelny dyrektor „Polskiego Radia" p. Roman Starzyński w celu zbadania możliwości budowy w Łucku radiostacji.

Zgodnie z planem inwestycyjnym, powstaną między Wilnem a Lwowem dwie nowe radiostacje w Baranowiczach i Łucku, które pokryją zasięgiem detektorowym przestrzeń między Wilnem a Lwowem i wypełnią lukę Polesia i Wołynia. Budowa radiostacji w Baranowiczach będzie wkrótce ukończona. W Łucku natomiast natrafiono na pewne trudności z powodu braku dostatecznie silnej elektrowni.

Burza nad Danią

Kopenhaga, 20 stycznia.

(PAT) Nad Danią rozszalała się burza, która w wielu miejscach przerwała połączenia komunikacyjne.

Huraganowi towarzyszy zamieć śnieżna. Szkody wyrządzone przez nawałnicę są bardzo znaczne. Ofiar w ludziach dotychczas niema.

Operacje wojskowe w Abisynii

jeszcze trwają

Rzym, 20 stycznia.

)Pat) — Z Addis Abeby donoszą, że marszałek Graziani przebywa obecnie w m. Irgalem w kraju Sidamo, gdzie osobiście objął dowództwo zakrojonych na szeroką skalę operacyj, które niebawem mają się rozpocząć przeciwko oddziałom powstańczym, zgromadzonym pod dowództwem rasa Desta Damtu.

Poza tym odbywają się operacje wojskowe o charakterze pacyfikacyjnym w kraju Arousi.

Bankowcy grożą strajkiem

Warszawa, 20 stycznia.

Organizacje pracowników bankowych w związku z prowadzoną akcją o poprawę bytu, zwołały nadzwyczajny walny zjazd delegatów z całego kraju do Warszawy na 31 stycznia i 1 i 2 lutego.

Związki pracowników bankowych domagają się zawarcia umowy zbiorowej między bankami a pracownikami. W razie odmówienia temu żądaniu, pracownicy bankowi gotowi są proklamować strejk.

Głodnego nakarmić — nagiego przyodziać

Echa awantur w radzie miejskiej

Nie mają nic do powiedzenia, wobec tego... krzyczą! — Wszystkie awantury są przygotowane i inscenizowane. — Mowy, których nie było. — Co będzie z budżetem miasta

Przebieg onegdajszego posiedzenia rady miejskiej i awantura, jaka wybuchła, powodując przerwanie obrad, były jeszcze w ciągu dnia wczorajszego tematem powszechnych rozmów. Jest rzeczą znamienną, iż awantury, które zapoczątkowane zostały w łódzkiej radzie miejskiej dopiero w roku 1934, wywoływane są wyłącznie przez radnych z Obozu Narodowego.

Wystarczy przejrzyć bowiem stenogramy posiedzeń poprzedniej i obecnej rad miejskich. Nie było wypadku, ażeby podczas wygłaszania przemówień przez radnych endeckich, nawet najbardziej agresywnych, najbardziej godzących w radnych z innych klubów, nastąpiło coś więcej, aniżeli głosy protestu. **Nikt nigdy w takich wypadkach nie zrywał się do bicia, nikt nikomu nie wygrażał pięściami, nikt nie argumentował krzykiem, gwizdem czy „krzesłem".** Radni endeccy natomiast ustawicznie się „obrażają" i wystarczy jakikolwiek zarzut pod ich adresem, wygłoszony z trybuny radzieckiej by urządzali burdy i zrywali posiedzenia.

***

Że radni endeccy wywołują burdy z premedytacją, świadczy pewien charakterystyczny szczegół onegdajszego posiedzenia. Gdy przedstawiciel radnych żydowskich, adw. Sztrauch, wszedł na mównicę, by odczytać oświadczenie, do stołu przy którym siedzą stenografistki podbiegł szybko radny endecki Czernik:

— **Niech się panie natychmiast stąd wyniosą! Natychmiast!** — wołał.

Stół stenografistek znajduje się między ławami endeckimi a mównicą. A więc z góry, gdy niewiadomo było jeszcze, co zawiera oświadczenie r. Sztraucha, endecy już szykowali sobie drogę do tłumnego zaatakowania mówcy. Wylęknione stenotypistki schroniły się za sąsiednim stołem — radny Czernik szybko utorował swym kolegom drogę do mównicy. I wybuchła awantura...

***

Radny Czernik popisywał się onegdaj specjalnie. Krzyczał tak głośno, że aż ochrypł i pod koniec wydawał już z siebie tylko żałosne jęki. Wygrażając pięściami radnym socjalistycznym wołał:

— **Wy, z pod cerwunego buńcuka!...**

Radny Czernik nie ma dobrej wymowy. Brzmiało to więc „Wy z pod cerwunego bumcyka", Powtarzał to bez przerwy, potrząsając pięściami i tupiąc nogami.

Pomiędzy nim, a radnym Chodyńskim z PPS wywiązał się w pewnym momencie następujący dialog:

— **Niech się pan uspokoi** — mówił r. Chodyński.

— **Ja nie jestem panem!** — wołał r. Czernik.

— **To niech się obywatel uspokoi** — mówił r. Chodyński.

— **Ja nie jestem obywatelem!** — wołał dalej Czernik.

— **To uspokój się stary, bo pękniesz ze złości!** — krzyknął r. Chodyński. Ale r. Czernik nie uspokoił się i w tym momencie podniósł pięść, by uderzyć r. Wajcmana. R. Chodyński udaremnił jego zamiar.

***

Endeccy radni śpiewali „Rotę". Śpiewał wraz z nimi **radny Kurt Klikar.** Lecz gdy zabrzmiały słowa: „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz..." radni socjalistyczni rzucili się w stronę ław endeckich.

— **Wstyd! Hańba! — Pozwalacie śpiewać „Rotę" hitlerowcowi Klikarowi! Hańba!**

R. Klikar zbladł i zamilkł.

***

Do czego dochodzi demagogia endeków — świadczy jeden z wniosków nagłych, zgłoszony przez nich na onegdajszym posiedzeniu. Wniosek dotyczył przemianowania ulicy Leszno, na ulicę im. ś. p. wachmistrza Bujaka.

Wypadek, który zdarzył się w Mińsku Mazowieckim był niewymownie tragiczny. Podoficer wojsk polskich padł z ręki szaleńca. Śledztwo jeszcze nie jest skończone, nie odbyła się też rozprawa sądowa. Nie wiemy, jakie było tło tej zbrodni. Wiemy natomiast iż zabójca ś. p. wachmistrza Bujaka przebywał przez sześć tygodni na obserwacji w Tworkach, i po powrocie, znów tam został odesłany. A endecy, w swej nienawiści, w bezgranicznej demagogii nie zdają sobie sprawy, iż **uwłaczają pamięci ś. p. wachmistrza Bujaka,** chcąc z tej tragedji ukuć dla siebie broń polityczną.

Może przydałoby się przypomnieć im słowa małżonki ś. p. wachmistrza Bujaka, wypowiedziane bezpośrednio po zabójstwie, kiedy tłum, podburzony przez agitatorów endeckich, sprawiać zaczął krwawy odwet, rozbijając sklepy i mieszkania żydowskie, bijąc i raniąc niewinnych mieszkańców żydowskich. Wybiegła wtedy na ulicę nieszczęśliwa pani Bujakowa, zastąpiła tłumowi drogę i wołała:

— **Na miłość boską, opamiętajcie się ludzie! Już dość było krwi!**

Niechaj radni endeccy zapamiętają te słowa żony ś. p. Bujaka, którego pamięcią chcieli kupczyć w radzie miejskiej.

***

Jak endecy informują czytelników swych pism, świadczy następujący fakt. Wczoraj jedno z pism „narodowych", podając na pierwszej stronie sprawozdanie z posiedzenia rady, szczegółowo opisywało, **jak to radni endeccy zgłaszali wnioski nagłe, jakie wrażenie wywarły ich przemówienia podczas składania tych wniosków i t. d.**

A tymczasem... **do tego punktu porządku dziennego wcale nie doszło.** Nie było dyskusji nad wnioskami, nikt nie przemawiał w tej sprawie, ponieważ — **wskutek awantury przewodniczący zamknął posiedzenie, nie wyczerpawszy porządku dziennego.**

***

Co będzie dalej? Jakie konsekwencje pociągnie za sobą uchwała PPS, odraczająca obrady nad budżetem do czasu decyzji władz nadzorczych, odnośnie zatwierdzenia nowego zarządu miejskiego — trudno w tej chwili przewidzieć. Być może urząd wojewódzki, w myśl ustawy samorządowej, wystosuje pismo do rady miejskiej, wzywając ją do podjęcia prac budżetowych.

Wczoraj przed południem prez. Godlewski referował p. wojewodzie Hauke-Nowakowi przebieg posiedzenia. Jakie decyzje zapadły — niewiadomo.

Ale właściwie nie ma określonego terminu, w którym rada miejska winna przystąpić do obrad budżetowych. Jest tylko wskazany **termin, do którego ma budżet uchwalić.** Tym terminem jest dzień 1 marca. Informowaliśmy się w kołach radnych PPS, jakie mają w tym względzie zamiary.

— **Do 1 marca jest jeszcze wiele czasu** — oświadczono nam. — **Możemy uchwalić budżet w ciągu 10 dni jeśli zajdzie potrzeba. Ale wpierw chcemy zatwierdzenia naszych władz miejskich. Chcemy aby nasz magistrat wykonywał uchwały rady miejskiej. Nie będziemy uchwalać budżetu dla komisarycznego prezydenta.**

***

Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej komisji radzieckiej finansowo-budżetowej. Ma ona załatwić 12 spraw. Raczej, według porządku dziennego — 13, ale punkt, dotyczący wyboru generalnego referenta budżetowego nie będzie rozpatrywany, ze względu na odroczenie sesji budżetowej. **A w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie w czwartek, 28 b. m., zwołane zostanie posiedzenie plenarne rady miejskiej, celem rozpatrzenia tych wszystkich spraw, jakie załatwi komisja finansowo-budżetowa, oraz tych wniosków, które zgłoszono onegdaj, a które, wskutek przerwania posiedzenia, nie doczekały się omawiania.** Sum.

Z dziejów Łodzi

Dnia 21-go stycznia 1899 r. założone zostaje w Łodzi społeczne Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej (Pogotowie Ratunkowe). Uruchamia ono dwie karetki konne, które spieszą na każde wezwanie do chorych. Owe dwie karetki obsługują wówczas miasto, które liczy w onym czasie około 320 tysięcy ludności. Inicjatorami tej humanitarnej instytucji byli: Stanisław Jarociński, ś. p. dr. J. Koliński, b. p. dr. Władysław Pinkus, ś. p. dr. Alfred Krusche, Maurycy Poznański, dr. Jonszer, rejent Mogilnicki, Maksymiljan Kon, Karol Scheibler, St. Silberstein i inni.

W czerwcu 1920 roku Pogotowie zostaje umiastowione.



Styczeń **21** Czwartek

Dziś Agnieszki P. M.
Jutro Wincentego

Wschód słońca	7.32
Zachód słońca	16.02
Wschód księżyca	11.18
Zachód księżyca	2.43
Długość dnia	8.32
Przybyło dnia	—.93

Mróz zelżał

Mróż, który przez kilka dni dawał się dotkliwie we znaki, zelżał wczoraj. Podczas gdy przedwczoraj przeciętna temperatura dnia wynosiła 13 stopni poniżej zera — wczoraj o godz. 8 rano notowano już tylko 9 stopni, w południe 5 stopni, a o godz. 7 wiecz. — 7 stopni poniżej zera. Ustał również zimny wiatr.

Do osłabienia mrozu przyczyniły się opady śnieżne, narazie nieznaczne. (i

Wybory w Zgierzu

Dziś odbędzie się w Zgierzu posiedzenie rady miejskiej dla przeprowadzenia **uzupełniających wyborów członków zarządu miejskiego.** Na pierwszym posiedzeniu dokonano jedynie wyboru prezydenta miasta, wysuwając na to stanowisko **b. burmistrza Świerszcza.** Dziś dokonany będzie **wybór wiceprezydenta miasta i czterech ławników.**

Na stanowisko wiceprezydenta endecja, która zawarła blok z komitetem gospodarczym, **wysuwa Leopolda Zajączkowskiego.** Na poprzednim posiedzeniu do wyboru p. Zajączkowskiego zabrakło 1 głosu. Z tych względów dzisiejsze posiedzenie wzbudziło duże zainteresowanie. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki Sadowska - Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11-go Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska Nr. 165), Mueller — (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka 56).

Radny Szwajdler przed sądem

za obelgę rzuconą pod adresem radnego adw. Wajcmana

Echa pierwszego posiedzenia rady miejskiej z dnia 19 grudnia i zajść, do jakich wówczas doszło, znajdą się już w dniach najbliższych przed forum sądowym.

Jak podawaliśmy w swoim czasie, z ust radnego Jana Szwajdlera, oczywista z Obozu Narodowego, padł wówczas pod adresem radnego adwokata Wajcmana okrzyk: „Dezerter".

Dotknięty tą obelgą, adw. Wajcman z miejsca zapowiedział, że **oszczerca odpowie za to przed sądem.**

Skarga o oszczerstwo została w imieniu adw. Wajcmana wniesiona przez adw. Wachtla.

Jak się obecnie dowiadujemy, w dniu wczorajszym sąd wyznaczył już termin tej rozprawy: **radny Szwajdler znajdzie się na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w dniu 27 b. m.** (l)

74 rocznica powstania 1863 r.

List prez. Godlewskiego do weterana powstania, por. Ignacego Hardego

W piątek, 22 b .m. przypada 74 rocznica powstania styczniowego 1863 roku. W związku z tym władze szkolne poleciły dyrektorom i kierownikom szkół średnich i powszechnych, aby tego dnia zorganizowano we wszystkich klasach specjalne pogadanki, wyjaśniające znaczenie powstania dla umacniania ducha narodowego i budzenia zapału do dalszych walk o niepodległość.

***

W dniu wczorajszym prezydent Godlewski wystosował do porucznika Ignacego Hardego, weterana powstania 1863 roku, zamieszkałego przy ul. Napiórkowskiego 76, pismo treści następującej:

„Wielce szanowny Panie Poruczniku.

Mam zaszczyt złożyć Panu Porucznikowi z okazji 74 rocznicy powstania styczniowego w imieniu zarządu miejskiego i własnym serdeczne, szczere życzenia długiego jeszcze życia, jak również złożyć skromny podarunek w kwocie zł. 100 w dowód pamięci i czci społeczeństwa, które po wieki żywić będzie hołd dla uczestników walk o Niepodległą Polskę. Proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego szacunku i poważania.

Mikołaj Godlewski".

***

Robotniczy instytut oświaty i kultury im. Stefana Żeromskiego, organizuje w niedzielę, 24 b. m. o godz. 11 rano w sali Teatru Miejskiego **uroczystą akademię z okazji 74 rocznicy powstania styczniowego.** Przemówienie o powstaniu, ze szczególnym uwzględnieniem udziału w nim łodzian, wygłosi wiceprezydent Pączek. (i)

Pełna tabela wygranych

11-go dnia ciągnienia IV-ej klasy 37 Loterji Państwowej

Główne wygrane padły na numery:
50,000 zł. — 177374.
10,000 zł. — 33058. 191873.
5,000 zł. — 82984.
2,000 zł. — 9938, 36863, 41327. 44591, 74316, 85775, 88138, 88780, 145185. 168909 172117.
1,000 zł.—22382, 32163, 35106. 53669, 62236, 68242, 72496, 82732. 86198. 96913, 98041, 100474, 109589, 124237. 136322, 138550, 142424, 163822, 171024. 172315, 188124.

Po 200 złotych.

233 342 73 827 991 1215 344 80 494 580 603 54 2394 438 602 51 700 16 20 74 827 3039 96 162 231 413 669 80 831 942 4024 67 91 116 267 335 37 443 577 682 836 5155 221 307 55 589 97 624 802 917 53 70 6080 233 86 393 442 89 730 73 964 83 7402 31 39 93 731 40 8034 40 252 3 63 5 310 12 691 723 848 85 991 9021 98 144 86 219 58 479 575 804 907.

10001 65 180 444 579 654 716 18 833 59 11063 105 25 380 500 8 647 723 4 925 38 72 12175 79 221 50 403 732 5 875 13066 83 669 775 812 14 14035 52 326 435 74 635 92 727 34 880 15059 135 231 515 880 16013 126 324 421 612, 23 40 809 908 17302 409 662 90 718 850 18105 36 213 394 444 559 795 857 19009 164 223 388 623 742 955 65.

20598 725 93 965 95 21053 247 926 58 83 88 22052 76 282 436 90 531 57 90 23305 590 681 918 43 24225 391 429 68 523 665 8 717 41 78 872 25265 311 411 72 662 771 26064 363 759 27103 260 322 29 531 824 89 28174 228 37 315 24 533 69 706 49 89 864 82 938 29233 303 85 546 688 806 988

30362 496 6 70 806 60 31081 149 234 6 62 600 48 32411 731 871 960 33075 216 21 573 800 38 53 969 34009 57 104 42 241 66 85 95 370 687 817 961 35376 472 93 540 81 613 746 912 14 68 36092 205 437 692 876 947 37158 231 35 347 424 618 751 2 834 925 38121 66 202 438 55 684 812 965 39039 348 638 71 709 891 940 65.

40203 349 544 743 813 19 82 41016 88 395 503 632 90 701 853 42047 102 5 735 812 43001 386 91 639 75 84 797 934 5 44011 146 567 890 994 45077 103 78 319 434 58 575 90 889 46070 3 156 84 314 458 565 758 834 902 47347 414 28 545 85 719 92 939 84 48021 191 209 547 50 731 831 991 49051 510 65 769 967

50124 6 98 271 346 624 734 961 51200 378 410 526 765 825 53 52055 161 330 56 462 572 778 876 465 53183 410 17 530 691 724 880. 54015 180 234 323 485 579 652 6 797 862 910 55159 427 620 78 91 988 56052 9 106 346 543 93 600 705 914 57085 174 270 487 625 842 914 70 58041 68 215 326 694 763 896 59333 67 77 563 630 2 91 700.

60027 43 156 3 264 6 612 46 856 96 936 52 8 61342 52 82 884 915 34 57 67 62079 155 94 234 347 414 510 606 63110 801 47 69050 138 507 696 876 65048 167 98 235 327 863 66184 98 340 432 572 685 733 897 955 75 67034 553 702 83 848 68038 69 578 93 684 748 73 69244 415 540 2 72 609 719 65 902

70016 24 152 83 329 506 71179 88 303 427 67 548 55 719 46 94 849 72299 320 416 645 9 73079 86 235 322 551 729 829 74205 38 60 490 693 716 65 972 75107 64 94 329 831 946 89 92 76340 85 91 468 72 583 628 64 77179 90 534 76 814 78040 105 364 79135 55 398 703 840 87 968

80083 115 35 459 77 514 31 662 732 75 81172 228 473 513 30 612 28 749 55 809 97 82073 101 35 251 305 480 598 658 731 828 834 978 83125 58 237 401 536 722 864 84285 481 768 905 85123 263 595 637 723 86037 80 143 358 599 669 800 900 87095 397 405 76 503 63 652 772 923 60 88007 144 237 310 63 454 662 85 714 21 34 937 89006 77 329 452 576 703 807 50 925 44.

90032 242 536 48 9 63 769 87 936 46 68 91116 574 626 759 856 92109 201 13 39 510 17 635 774 91 854 75 93376 415 685 94484 558 666 731 898 95073 85 125 65 284 5 389 443 640 77 729 96027 53 6 165 384 609 32 90 751 815 68 947 97173 289 365 594 687 796 906 98228 334 88 96 534 62 663 7 743 890 99302 3 620

100155 70 88 236 57 93 723 7 58 76 830 901 72 101182 424 67 968 102047 44 137 60 258 93 541 92 756 829 103047 103 263 357 8 79 425 50 514 629 908 104087 169 254 324 612 791 973 105084 144 9 99 210 81 367 400 827 89 922 76 106121 81 282 589 787 812 935 61 107057 116 77 261 344 438 826 108033 295 303 665 702 15 17 19 27 802 998. 109126 385 91 483 571 751 75 972.

110027 155 297 453 85 587 619 76 111156 205 456 92 619 701 835 7 910 112085 278 370 442 536 52 664 804 932 113037 176 249 307 420 726 815 114047 176 321 8 676 88 793 913 33 914 115039 41 109 74 228 478 96 504 21 61 83 490 116025 255 373 412 27 505 75 771 843 63 117012 92 222 312 454 511 737 810 77 118046 367 649 767 813 119119 202 363 468 600 924

120083 90 123 281 91 498 637 53 911 738 93 911 121296 462 69 540 936 122115 615 715 23 33 957 123127 87 340 44 463 605 69 894 939 124040 102 12 97 285 384 625 870 125060 169 565 775 872 126022 213 660 807 127017 40 80 332 64 439 535 98 618 99 910 41 128218 337 72 476 511 625 68 69 852 54 88 129036 486 637 67 785 875 947 74 91

130248 500 14 935 131059 80 114 39 57 247 97 793 946 76 132111 203 57 734 133008 23 56 84 110 347 519 621 42 712 15 64 828 32 48 929 134186 380 563 607 93 730 82 814 135048 104 77 421 504 748 75 853 987 136128 303 58 577 87 628 30 44 137054 142 308 428 44 512 685 843 969 138019 129 61 239 78 401 604 721 58 94 139070 72 113 366 423 74 610 20 61 754 893 932.

140014 35 57 85 90 247 331 49 78 469 686 832 141088 328 475 518 631 941 142008 59 124 603 757 78 834 72 991 143275 413 98 522 63 789 144103 36 295 379 718 973 145052 149 76 432 47 676 146080 91 200 4 10 707 40 516 633 713 60 915 88 142077 104 368 93 590 710 27 148019 170 277 78 472 660 806 73 149099 283 406 84 615 883.

150008 372 525 60 613 733 45 151044 68 86 205 442 887 152281 305 29 529 829 58 934 46 153269 340 547 618 56 822 918 93 154667 775 957 155195 207 37 43 88 411 521 611 97 707 814 900 156384 127 352 63 404 528 67 74 633 157074 186 314 403 667 700 46 817 36 41 44 64 68 158074 95 543 650 840 51 159057 128 63 412 92 578 647 81 731 851 942 55.

160073 303 40 90 427 567 623 817 19 33 909 161169 220 51 78 439 587 863 89 162131 44 55 226 377 424 163321 94 612 92 700 94 841 164215 52 455 504 25 634 862 956 165149 255 70 301 519 608 34 727 805 975 166074 133 478 538 73 694 167070 80 101 233 510 632 41 780 85 824 951 168099 170 210 449 584 869 169021 227 48 362 644 779 87 911.

170065 174 381 554 608 20 773 872 94 981 96 171039 133 58 381 442 44 591 944 69 172311 59 405 41 517 690 927 173029 33 59 111 16 25 388 651 69 756 95 825 991 94 174003 106 58 253 737 854 902 175212 37 79 90 422 81 513 76 604 6 914 176009 176 223 70 317 741 177010 244 62 458 520 46 76 96 178056 369 438 513 179477 835

180007 175 294 325 62 468 604 181076 114 65 262 595 182206 494 689 728 53 942 183116 17 234 470 606 790 936 184153 698 185035 49 89 142 49 213 22 330 79 442 508 613 96 725 60 62 78 99 832 926 186002 171 357 413 19 36 522 3069 678 709 867 961 187053 179 334 458 545 632 732 89 188161 219 430 583 719 24 67 823 82 962 189000 78 206 97 317 98 543 615 930 34

190082 211 21 23 388 459 524 818 66 904 191020 111 346 526 788 92 920 192015 23 54 298 336 710 851 57 193204 15 51 53 490 632 772 194020 44 65 277 82 730 809 82 945 70

DRUGIE CIAGNIENIE.
Po 200 złotych.

93 103 31 494 514 1212 334 2011 150 73 527 54 859 75 3044 182 830 4545 660 794 815 5057 93 486 532 782 93 6366 536 718 7042 299 459 647 791 972 8557 988 95 9271 98 574.

10033 499 615 770 99 11173 545 843 12087 721 13038 171 202 362 400 833 48 935 14217 468 507 931 56 15006 220 734 15365 439 705 17283 339 404 75 781 18246 478 523 804 58 93 19225 486 648.

20429 539 21579 659 830 57 916 51 22006 241 414 78 757 23013 130 83 646 709 886 24457 620 921 25348 76 98 456 83 511 611 714 32 63 76 832 65 26006 105 679 830 27041 228 89 318 479 584 642 66 831 28474 927 29160 365 529.

30644 72 73 81 31556 99 706 55 968 32284 361 560 33439 718 34235 83 326 562 894 35132 245 82 534 799 36038 114 573 615 19 726 99 966 37094 442 652 967 38152 588 788 833 906 39060 423 72 634 45 772 989.

40058 138 311 405 591 818 41057 101 428 645 866 42208 446 506 714 43213 44 960 44108 408 29 92 704 23 935 45522 46008 22 232 923 48146 418 49455 575 818.

50410 73 666 943 51587 664 752 63 938 52290 338 452 742 48 858 961 53129 281 503 663 805 54250 300 25 558 55056 136 311 33 577 770 56022 215 327 915 57074 744 45 82 58011 80 251 661 86 58 59049 103 443 76 636 40 730 904.

60023 737 969 61222 35 308 749 809 57 965 62327 611 63056 114 387 469 785 900 64103 74 248 407 585 679 728 843 65072 132 81 272 419 35 687 974 66158 311 22 522 681 771 67452 570 68237 427 93 791 902 95 69021 35 467.

70278 306 75 427 611 755 800 71251 629 72460 524 660 68 85 944 73111 97 285 697 719 941 74485 75097 344 486 584 874 951 76143 364 629 720 77057 78022 417 555 713 836 995 79039 178 89 307 785.

80020 78 209 47 392 403 19 40 620 851 81123 681 740 62 924 30 32 82209 375 870 83091 415 636 84163 261 68 90 449 523 685 85031 89 420 572 86303 17 402 13 40 784 97 896 907 79 87000 189 491 504 52 758 74 88359 415 933 97 89152 93 323 414 651 754.

90186 584 744 74 91027 208 583 811 953 92092 920 93646 827 94647 766 95353 54 907 83 96048 103 66 211 94 588 634 754 97633 804 976 98478 511 70 758 809 99428 933.

100021 103 101031 40 355 58 521 37 717 946 102231 470 526 103011 27 37 603 813 104078 841 105211 714 106205 10 321 542 660 822 107399 622 108017 327 604 07 28 935 109455 833 903.

110269 392 532 74 633 111056 108 308 37 62 587 699 8904 112185 458 670 113474 714 843 114111 366 508 897 115681 116006 268 804 58 71 117287 553 828 942 118528 36 820 119013 154 225 27 62 489 779

120135 344 465 735 121035 142 316 919 122554 667 83 703 123672 708 124200 442 63 125167 229 368 538 126543 708 26 829 127365 69 405 94 685 709 128531 46 129122 467 616 841.

130165 66 357 99 888 942 131104 229 346 832 132023 401 813 133395 815 56 134658 73 135221 46 448 92 531 857 957 136088 526 137289 531 727 76 877 933 79 138538 810 139360 6 66 89 99 843 947

140167 219 409 141172 200 487 776 142131 410 605 143001 67 643 90 144231 532 69 89 654 70 763 145076 261 321 436 647 146294 540 147064 128 40 414 680 719 55 148025 34 209 800 16 95 057 149074 83 92 416 23 544 879 915 52.

150047 466 98 564 68 728 151120 54 90 152074 236 67 76 556 681 153006 313 726 834 154272 155337 636 890 156150 330 810 157476 827 158402 826 997 159070 573 674 836 932.

160117 49 66 335 476 738 161077 118 497 695 710 162928 163051 575 964 164449 568 773 918 165026 95 420 903 166050 504 642 811 12 993 167012 57 128 80 281 405 68 674 95 775 168233 371 410 70 79 96 551 827 169133 36 55 576 619 705 74

170332 833 171337 172120 567 93 701 870 91 173086 134 417 643 174018 110 90 97 369 558 87 810 175252 692 778 842 176016 430 53 872 968 177046 203 07 323 466 178013 135 486 179541 856

180164 610 12 181093 803 76 182129 183645 184007 506 714 864 185016 970 186250 307 468 691 857 187788 823 74 188295 339 88 418 843 86 984 189085 946

190147 247 93 608 80 191246 367 471 518 721 26 900 14 192045 98 483 802 31 96 193283 353 443 537 73 674 771 194192 325 539 673 783 869.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

75,000 zł. — 184653.
25,000 zł. — 54442.
10,000 zł. — 187111.
5,000 zł. — 105346. 174918.
2,000 zł. — 4274, 26099. 29719, 30594 45156, 48455, 76695, 86761. 94005. 95901. 109114, 116901, 131390, 132866. 150428, 182131, 183903.
1,000 zł. — 5672, 6924. 10446. 12966. 27381, 32560, 35886, 44176. 46201. 62845, 66261, 78559, 80266, 90978, 93382. 119762 159450, 167093, 176439, 177190. 183514, 190051, 193195.

Po 200 złotych.

64 163 461 652 816 903 2092 176 577 792 918 35 79 3181 286 391 450 580 625 73 4403 5122 28 261 466 99 574 95 601 6176 222 496 560 92 947 7476 8068 134 55 349 495 571 674 901 9145 740

10092 164 521 11032 213 306 461 637 44 12215 446 777 842 13646 864 14437 514 607 21 821 15041 93 228 666 998 16645 82 732 864 17160 276 342 18002 97 168 323 796 957 19204 327 930.

20099 490 622 21126 225 26 86 347 22077 125 406 508 36 637 748 867 935 50 69 23146 241 302 99 613 24913 18 25124 278 97 26050 158 628 27671 28144 250 680 762 870 29480.

30491 878 913 52 31058 109 93 323 44 437 657 32149 740 803 33031 390 492 828 988 34020 136 314 553 69 715 35244 439 683 824 966 36076 242 7 6472 703 29 37510 69 604 990 38102 534 748 39263 944

40034 69 551 763 841 974 41181 430 511 39 42051 214 300 43213 641 44043 165 70 212 87 509 45011 39 74 94 198 334 531 871 78 46135 283 729 919 47113 449 634 48201 617 716 913 49107 738 831.

50089 408 51052 83 275 90 412 81 892 52024 286 560 656 59 53004 39 506 929 54091 97 260 447 55064 253 499 468 555 70 56397 717 58216 310 582 694 710 871 969 59473 502

60173 97 456 500 74 692 61118 83 346 736 825 62033 104 833 63084 128 831 64256 931 46 58 65130 47 265 362 565 776 920 66148 910 64 67585 923 68230 300 985 69458 900 79

70389 502 720 47 71029 215 347 466 824 72198 662 793 936 73154 292 673 994 74324 593 748 75240 77 301 76190 248 845 95 77210 78 380 689 78009 28 459 711 88 886 79454 537 78 730 815.

80037 155 95 253 56 363 465 550 89 949 81144 88 250 97 643 742 853 82063 743 965 83035 427 92 514 84191 398 436 814 983 85631 701 05 48 962 86020 480 604 87173 330 31 88484 675 91 99 89255 479 939

90110 48 645 865 91084 539 92084 86 344 514 881 94255 308 471 668 983 95023 553 97 718 841 959 93 96154 411 607 23 802 919 97098 302 533 674 98440 526 631 775 848 99215 342 604 95 792

100022 182 276 318 477 97 620 890 101005 393 514 727 102043 75 92 271 103128 322 434 577 104054 75 457 613 735 54 864 105653 169 229 309 106062 193 314 18 437 582 717 41 51 107131 34 281 303 61 564 108026 43 56 57 440 754 109167 331 627 757.

110043 162 994 111121 112126 211 412 113237 422 710 921 114129 53 483 692 115207 382 712 943 52 116389 677 117044 94 171 378 410 84 591 652 840 118055 138 213 698 715 119764 807 946.

120000 69 74 392 648 121434 77 768 917 122094 307 443 556 646 734 123115 286 417 124358 536 125250 965 69 126029 292 645 56 893 127308 814 128085 298 684 718 129018 145 435 820 910 25.

130805 131190 429 557 88 893 132021 138 366 411 20 133358 134006 65 363 135012 146 47 240 52 57 93 322 691 136135 86 436 708 42 841 947 137021 759 138250 83 485 521 749 964 139082 585 618 865 87 945

140129 242 666 823 89 141075 90 399 437 613 775 966 142023 86 859 143038 145 209 326 503 673 814 910 28 144167 758 827 145207 338 613 789 933 146174 232 474 147032 334 66 527 39 915 148338 86 497 916 58 149418 761 810.

150258 396 506 769 151163 327 477 579 745 85 98 981 152089 337 89 647 73 722 890 98 945 153299 318 58 604 960 154294 332 535 720 155099 338 696 878 99 156729 157007 104 517 57 59 909 158735 88 159020 86 297 480 639.

160436 620 161332 667 857 162078 163195 570 640 81 802 164192 358 86 778 883 165124 327 40 429 39 603 166008 421 73 524 991 167110 216 54 652 795 949 168258 68 372 480 569 614 80 773 853 64 169098 743.

170140 46 93 212 402 698 717 820 919 171050 239 310 418 172546 855 64 82 173070 241 336 633 805 174024 198 238 525 785 175199 544 176528 643 912 177202 18 24 396 418 87 178295 328 91 489 508 709 937 69 179027 391

180015 306 524 48 69 615 65 181208 36 562 80 842 59 968 182263 303 744 183193 546 834 184005 435 544 935 185094 468 632 812 82 186737 829 99 973 93 187548 931 53 188005 129 677 961 189147 80 99 405 765 889

190088 343 924 88 191163 76 661 192105 587 678 784 193258 589 646 194006 136 374 805.

Porwanie syna dr. Mattsona

Stany Zjednoczone są poruszone nowym wypadkiem kindnapperstwa.—Prezydent Roosevelt uspakaja opinię publiczną.—Na tropie morderców.

Dnia 27 grudnia został uprowadzony z domu rodzinnego w mieście Tacoma w U.S.A. 10-letni Karolek Mattson syn lekarza. Kidnapperzy próbowali wymusić od ojca, człowieka już niemłodego i ojca dorastających dzieci, znaczną sumę. W trakcie wymiany listów — **porywacze nagle zamilkli.** Ojciec powiadomił policję. Rozpoczęły się poszukiwania. Rezultatu przez dłuższy czas nie było. Wreszcie przed paru dniami depesze rozniosły po całym świecie wiadomość wstrząsającą: **znaleziono ciało chłopca.** Nieszczęśliwy malec został zamordowany w bestialski sposób; trupa podrzucili zbrodniarze w odludnym miejscu, koło miejscowości Everett.

Ta nowa zbrodnia wywołała w Stanach Zjednoczonych już nie fale oburzenia, ale wręcz wrzenie. Jak wiadomo, istnieją za oceanem **dwie kategorie policji: policja stanowa, utrzymywana przez każdy stan oddzielnie, i policja federalna.** Gdy rzecz wzięła w rece policja stanowa, rozległy sie ostre, niemal obelżywe dla tych funkcionariuszy bezpieczeństwa głosy, że sprawa zostanie zaprzepaszczona, że wiadomo iż jest wielu policjantów, którzy są w kontakcie z przestępcami, że nie ma właściwie wyraźnie oznaczonej granicy **pomiędzy światem podziemnym a służbą bezpieczeństwa** i że ta nową niesłychaną zbrodnią porwania i zamordowania małego chłopca winny się zająć wyłącznie władze federalne.

Podczas, gdy w trybie normalnym, dopiero gdy policja stanowa nie może sobie dać rady, lub gdy rzecz obejmuje kilka stanów — wkracza policja federalna, tym razem, na skutek zarządzenia samego prezydenta Roosevelta, od pierwszej chwili delegowani zostali do **dochodzenia urzędnicy specjalnej służby śledczej z Waszyngtonu, t. zw. „G-Men".** Policja waszyngtońska, a więc stołeczna, wyznaczyła **10 tysięcy dolarów nagrody za wskazanie morderców,** a prezydent Roosevelt wygłosił przez radio rodzaj orędzia, w którym między innymi oświadczył:

„Zamordowanie tego dziecka wstrząsnęło całym społeczeństwem. Wszystkie środki, jakimi rozporządzamy, winny być użyte celem schwytania i ukarania sprawcy lub sprawców tak potwornej zbrodni. Poszukiwania będą prowadzone bez przerwy. Nie ustaną aż do chwili pojmania zabójcy czy też zabójców".

Po tej pierwszej nagrodzie wyznaczone zostały inne. **Znany wydawca ofiarował tysiąc dolarów za wskazanie choćby śladów kidnapperów:** za tym przykładem poszli inni zamożniejsi amerykanie, poszły najrozmaitsze organizacje i instytucje. **Liczba nagród wzrasta z dnia na dzień.** Poczęły się tworzyć zastępy ochotników, prowadzących poszukiwania na własną rękę. Ludzi ogarnęła panika i zdenerwowanie zbiorowe stało się tak wielkie, że po pierwszych głosach oburzenia poczęła prasa nawoływać do spokoju, wskazując, **że w tym ogólnym podnieceniu tylko sie zadanie policji utrudnia.**

Władze poczęły w tej sprawie, podobnie jak w okresie działań wojennych lub jakiegoś kataklizmu zagrażającego ogółowi — wydawać komunikaty o stanie dochodzenia. W tych komunikatach władze jakby po raz pierwszy **same sobie zadały policzek, wskazując, że tym razem nie powierzono przecież sprawy w rece policji stanowej, lecz ludziom, do których wszyscy chyba mają zaufanie — członkom najwyższej kwatery władz śledczych, nieustraszonym, nieprzekupnym i niezmordowanym G-Menom,** tym samym, którzy wykryli Dillingera i kilku innych najgroźniejszych wrogów publicznych.

Jak wygląda ta sprawa w świetle bardzo skąpych faktów, jakie władze dotychczas zdołały ustalić. Jakie są szanse, jeśli nie ujęcia zbrodniarza lub zbrodniarzy, to choćby na ustalenie jego identyczności?....

Głównym punktem zaczepienia w śledztwie są zeznania dwóch dziewcząt: **16-letniej siostry zamordowanego Karolka i jej przyjaciółki.** Obie widziały **brodatego mężczyznę w chwili, gdy z chłopcem wsiadał do taksówki.** Jedna z nich słyszała, jak porywając Karolka nieznajomy powiedział: **„Za to dziecko dostanę więcej pieniędzy, niż w tym domu straciłem".** Druga twierdzi, że słowa te brzmiały nieco inaczej: **„....więcej pieniędzy, niż mógłbym w tym domu znaleźć...".**

Znaleziono **dwa samochody ze śladami krwi.** Ustalono, że chłopiec został zamordowany w odległości około 120 kilometrów od miejsca, w którym porzucono **jego ciało.**

Codziennie dokonywane sa nowe aresztowania. Ujęto dwóch ludzi, którzy skryli się na terytorium Kanady. Władze kanadyjskie wydały ich w rekordowo krótkim czasie. Ale obu zwolniono po krótkim czasie: okazało się, **że ani jeden ani drugi nie mógł mieć nic wspólnego z tą zbrodnia.** Niewyjaśniona jest jeszcze sprawa człowieka, który uciekając przed wywiadowcami, **popełnił samobójstwo, wyskakując z pędzącego pociągu w stanie Missuri.** Zatrzymano niejakiegoś Artura Madsena, zbiegłego z domu obłąkanych, pacjenta dr. Mattsona. Na jego twarzy są ślady

zadrapań, których wytłumaczyć nie potrafi.

Dochodzenie toczy sie istotnie z niezwykłą energią, ale dotychczas jeszcze konkretnych rezultatów nie dało. Dopiero wczoraj przyniosły depesze z Ameryki wiadomość, iż **władze sa jakoby na tropie mordercy.** Analiza daktyloskopowa ustaliła, iż porywaczem był **jeden z najbliższych przyjaciół doktorostwa Mattson.** Potwierdzenia tej wiadomości, w postaci ujęcia owego przyjaciela i dowiedzenia mu jej strasznej zbrodni — **narazie brak.**

Nie ma wątpliwości, że gdy zbrodniarz będzie ujęty — **Ameryka przeżyje nową, ale stokroć dramatyczniejszą sprawę Hauptmanna.** Opinia publiczna już teraz domaga się **głowy zbrodniarza,** już teraz słychać zdania, że **należałoby go stracić prawem Lyncha, bez sądów i bez tej przewlekłej procedury,** która tyle krwi napsuła przeciętnemu **Amerykaninowi w sprawie Hauptmanna.** (g)

Szoferzy nie chcą mieć dzieci

Znaczna część szoferów wiedeńskich poddała się zabiegowi sterylizacji. — Operacje przeprowadzał szofer taksówki, Józef Riel. — Sensacyjne aresztowania w Wiedniu

Przed kilku dniami ujawniona została w Wiedniu sprawa niezwykła. Do dyrekcji policji wpłynął meldunek konfidencjonalny głoszący, iż **30-letni szofer taksówki Józef Riel — od dawna już uprawia,, sterylizacje mężczyzn.** Riel został ujęty w ubogim mieszkaniu pewnego czeladnika szewckiego, w chwili gdy nad właścicielem mieszkania dokonywał odpowiedniej operacji. Dwaj inni „pacjenci" — również z proletariatu — czekali już swej koleiki.

Rielowi zezwolono na dokończenie zabiegu na osobie pierwszego pacjenta, poczym odprowadzono go do aresztu przy dyrekcji policji.

Władze prokuratorskie zarządziły rewizje **w mieszkaniu tego niezwykłego delikwenta.** Rewizja dała wyniki rewelacyjne. Znaleziono **liczne instrumenty chirurgiczne, środki aseptyczne lekarstwa, środki znieczulajace i t. d.** Wszystkie te przedmioty, utrzymane w należytej czystości, świadczacej o tym, że Riel doceniał znaczenie infekcji przy operacjach — zostały, oczywista, dołączone do akt sprawy, jaka czeka tego niezwykłego przestepce.

W toku pierwiastkowego przesłuchania szofer-chirurg zeznał, iż **od pół roku w wolnych chwilach od kierowania taksówka, trudni się właśnie pracą chirurga-sterylizatora. Pobierał po 25 szylingów za zabieg i dokonał ich łącznie** dziesięć. Operował przeważnie swych kolegów po fachu. Dwaj szoferzy: Vernoch i Stockinger zostali również zatrzymani pod zarzutem dostarczania Rielowi „pacjentów", a więc pod zarzutem pomocnictwa w dokonywanych przez niego przestępstwach. Rzecz charakterystyczna że obaj ci pośrednicy Riela **byli już sterylizowani:** jak wyjaśnili, zabiegu tego dali sobie dokonać przed kilku laty w Gracu.

Głośna w swoim czasie afera sterylizacyjna w Gracu — jako ściśle związana ze sprawą Riela, wymaga w tym miejscu krótkiego przypomnienia.

Przed mniej więcej pieciu laty doszło do wiadomości władz policyjnych w Gracu, miasta uniwersyteckiego w odległości 4 godzin na południe od Wiednia, liczącego około 250 tys. mieszkańców, iż w jednym z gabinetów lekarskich **dokonywane są regularnie zabiegi sterylizacyjne mężczyzn.** Sprawa przez długi czas, w postaci głuchych słuchów obiegała miasta i mimo wysiłków policji owego tajemniczego lekarza nie udało się ujawnić. Rzecz była nietylko otoczona nieprzenikniona zdawałoby się tajemnicą, lecz ludzi, którzy zostali przez owego lekarza sterylizowani, łączyły jakby więzy pewnego sprzysiężenia: z wdzięcznością dla swego „dobroczyńcy" — milczeli i nie zdradzali jego nazwiska nikomu.

Policja w Gracu miała zadanie niezwykle trudne. Wreszcie dzieki przypadkowi władze ustaliły, iż owym sterylizatorem był **były asystent przy jednej z katedr wydziału lekarskiego tamtejszego uniwersytetu dr. Schmerz,** który, naprzekór swemu nazwisku, dokonywał tych operacyj **bez bólu, sprawnie, szybko i tanio.**

Dr. Schmerz uchodził w pewnej sferze ludzi istotnie za dobroczyńcę. Od bogatych brał dużo pieniędzy, od biednych, jeśli uznał ich sytuacje za istotnie usprawiedliwiającą zabieg, czestokroć **nie pobierał nic lub bardzo mało.**

Sprawa nabrała rozgłosu szerokiego nadano jej bardzo silnych akcentów społecznych, utworzyły sie dwa ostro zwalczające się obozy obrońców i oskarżycieli lekarza, który na swoja obronę przytaczał **nędzę rodzin błogosławionych licznym potomstwem i dowodził konieczności regulacji urodzeń.** Powstała, krótko mówiąc, sprawa nie świadomego macierzyństwa, a **świadomego ojcostwa,** a raczej świadomego nieojcostwa.

Tyle sprawa sterylizacyi w Gracu.

Riel, w dalszym przesłuchaniu wyjaśnił, że przeszedł zabieg w Gracu właśnie u dr. Schmerza. Przekonał się wówczas, że **rzecz jest łatwa i że on sam potrafi jej dokonać.** Działał — jak twierdzi — dla dobra wszystkich, którym ciężka sytuacja materialna nie pozwala na liczne potomstwo. Zmieniając swe pierwotne zeznania, Riel przyznał się, że za jego sprawa lub za sprawą jeszcze dr. Schmerza, **przynajmniej połowa szoferów wiedeńskich iest bezpłodna.** On sam dokonał niemniej niż stu operacyj. Honorarium w wysokości 25 szylingów, nie wydaje mu się

wysokie, zważywszy, że miał wydatki na instrumenty i że każdy zabieg wymaga zużycia pewnej ilości środków pomocniczych. Zresztą on, Riel, od biednych brał mniej — tak samo jak dr. Schmerz.

Z zeznań Riela i jego dwóch pomocników, którzy bynajmniej nie zaprzeczają zarzucanych sobie czynów, lecz przybierają pozy działaczy społecznych i rzeczników, ludzi pracy w tak doniosłej dziedzinie ich życia — wynika, iż sprawa zatoczy b. szerokie kręgi. Szczególnie śród szoferów była sterylizacja niemal nagminna. Riel miał coraz mniej czasu na szoferkę i zamiast kierownicy coraz częściej ujmował w reke lancet. Riel miał poza tym licznych pomocników i pośredników, których obecnie policja poszukuje.

Władze wiedeńskie trzymają sprawę w tajemnicy prawie całkowitej. Jedynie krótkie wzmianki w prasie donoszą o tej sprawie sensacyjnej z uwagi na sam jej rodzaj, na osobe Riela i z uwagi na fakt, że jest ona jakby powtórzeniem tego, co się działo w Gracu.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy Janiny Kulczyckiej w Teatrze Miejskim.

Dziś w czwartek i w piątek po cenach zniżonych oraz w sobotę o godz. 8.30 wiecz. ostatnie powtórzenie wybornej komedii muzycznej „Noc w Grand Hotelu“, w której zasłużone oklaski przy otwartej kurtynie zbiera popularna primadonna teatrów warszawskich Janina Kulczycka wraz z Ankiewiczówn ą, Więckowskim i Korwinem.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. ostatnie powtórzenie „Fryderyka Wielkiego“. Rolę tytułową kreować będzie mistrz Ludwik Solski. Ceny zniżone.

W próbach pod reżyserią R. Szletyńskiego arcydzieło Żeromskiego „Róża“.

TEATR POLSKI
(Cegielnian 27)

Przedstawienia „Czarującego chłopca" z Tolą Mankiewiczówną, Al. Żabczyńskim i Zygmuntem Tokarskim, w rolach czołowych dobiegają końca. Dziś, w czwartek, początek o godzinie 8.30 wieczorem.

W pełnych próbach interesująca sztuka p.t „Bunt w domu poprawczym", w reżyserji gościnnie bawiącego w Łodzi jednego z największych reżyserów polskich Karola Borowskiego.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18)

Dziś, w czwartek i dni następnych o godzinie 8.15 wiecz. „Ich czworo" Gabrieli Zapolskiej z Wandą Łuczycką w roli żony.

W próbach pod kierownictwem M. Zonera świetna komedia Connersa „Roxy". Rolę tytułową objęła utalentowana artystka Teatru Popularnego Jadwiga Gosławska

DZISIEJSZY WYSTĘP KALINÓWNY W FILHARMONII.

Dzisiejszy występ Dory Kalinówny w Filharmonii o godz. 8.30 wiecz. wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na repertuar, który artystka przygotowała zagranicą.

Poza monologami Tuwima, Hemara i Słonimskiego w programie charakterystyczne piosenki ludowe polskie, które tak bardzo przypadły do gustu publiczności angielskiej.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

BALET WIEDEŃSKI PRZYJEŻDŻA DO ŁODZI

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu przyjeżdża do Łodzi i wystąpi w sali Filharmonii jedynie 2 razy — w czwartek, 28-go oraz w piątek, 28-go stycznia b. r. o godz. 8.30 wieczorem znakomity zespół baletu wiedeńskiego światowej sławy „Wiener Tanz" pod kierownictwem p. Mini Klein-Mosbach.

WYSTAWA ZBIOROWA ARTYSTEK-MALAREK.

Wystawa prac artystek- malarek: Godlewskiej, Kwapiszewskiej, Ebinowej i Mogilnickiej-Iwaszkiewiczowej wzbudziła wielkie zainteresowanie Wystawa mieści się w salonach Muzeum Etnograficznego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 104 i jest otwarta codziennie od godz. 10-ej do 22-ej, tylko do dnia 2 lutego b. r.

Przyłączenie Chojen do Łodzi

W związku z pracami związków samorządowych nad budżetami na rok 1937-38 aktualną stała się znów sprawa przyłączenia Chojen do Łodzi. Omawialiśmy już starania, jakie w tym kierunku czyni zarząd gminny chojeński, który boryka się z niezwykłymi trudnościami finansowymi i jako jedyną drogę ratunku dla gminy widzi włączenie jej jako przedmieścia do Łodzi.

Obecnie zarząd gminy chojeńskiej złożył w urzędzie wojewódzkim specjalny memoriał w tej sprawie, prosząc o jaknajrychlejsze załatwienie tego palącego zagadnienia. (i)

Po wybuchu kotła

Donosiliśmy już dwukrotnie, iż w związku z wybuchem kotła przy ul. Pomorskiej 40, zatrzymany został Izrael Zarzewski, właściciel fabryki sznurowadeł, na terenie której nastąpiła eksplozja.

Zarzewski został postawiony w stan oskarżenia i do chwili obecnej przebywa w areszcie.

Dowiadujemy się, iż Zarzewski powierzył swą sprawę mec. Forellemu, który wczoraj rozpoczął kroki prawne w prokuraturze, wnosząc o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do swego mocodawcy. (l)

Uroczystość w teatrze

Wręczenie Mistrzowi Solskiemu dyplomu Honorowego Dyrektora Teatru Miejskiego w Łodzi



Ludwik Solski w roli Fryderyka Wielkiego.

Wczoraj wieczorem w Teatrze Miejskim odbyła się uroczystość wręczenia znakomitemu artyście i reżyserowi Ludwikowi Solskiemu dyplomu honorowego dyrektora Teatru Miejskiego w Łodzi.

Teatr był zapełniony do ostatniego miejsca. Grano sztukę „Fryderyk Wielki". Po II akcie, gdy przebrzmiały oklaski, na scenę wszedł prez. Godlewski i wygłosił przemówienie, podnosząc w nim zasługi mistrza Solskiego na polu krzewienia sztuki teatralnej.

— W dowód uznania — oświadcza prezydent — Zarząd Miejski w Łodzi, postanowił nadać Ludwikowi Solskiemu tytuł honorowego dyrektora Teatru Miejskiego. Prezydent Godlewski wręczył znakomitemu artyście dyplom. — Z loży wyszedł na scenę p. wojewoda Hauke-Nowak i złożył mistrzowi Solskiemu serdeczne gratulacje.

Przemawiali następnie przedstawiciele teatrów „Miejskiego", „Polskiego" i „Popularnego“, przedstawiciel Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, red. Jagoszewski, dyr. Wroczyński oraz koledzy i koleżanki Mistrza.

Szczerze wzruszony, podziękował mistrz Solski zebranym w pięknym przemówieniu, cytując wiersz, jaki mu Matka nad kołyską deklamowała. W wierszu tym mowa jest o łódce, którą płynąć będzie przez życie. Mistrz przypomina, że 60 lat temu był w Łodzi, zaczynając swą karierę artystyczną... — dziś, będąc u szczytu, znów znalazł się w tejże — rzeczywistej i symbolicznej dla Niego — Łodzi.

Publiczność nagrodziła znakomitego artystę burzliwymi i długo niemilknącymi oklaskami.

Wieści sportowe

Mecze hokejowe o mistrzostwo

W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej rozegrany zostanie na lodowisku ŁKS. mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A Union Touring — SKS.

Jutro, w piątek, o tej samej porze grać będzie Ł.K.S. z Union-Touringiem (rewanż). W razie zwycięstwa Ł.K.S.-u odbedzie się w niedzielę pierwszy mecz międzyokręgowy między mistrzem Łodzi, a mistrzem Warszawy.

Z życia Ł.K.S-u

W niedzielę, 24 b. m. odbedzie sie w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej. o godz. 15-ej doroczne walne zebranie Łódzkiego Klubu Sportowego.

W piątek, 22 b. m. odbedzie sie w lokalu klubowym przy ul. Wólczańskiej 140. ogólne zebranie sekcji pływackiej ŁKS-u. na którym obecność wszystkich członków sekcji jest obowiązkowa.

— Nowe kierownictwo sekcji kolarskiej ŁKS-u ukonstytuowało się następujaco: kierownik inż. Kowalski, wiceprzew. p. M. Pietsch sekretarz p. Eug. Krachulec, kapitanowie pp.: J. Gałecki i H. Szymczyk, kapitna wyścigowy p. F. Ekler, gospodarz p. K. Cymera.

Mecz zapaśniczy IKP—Sokół

W niedzielę, 24 b. m., odbedzie sie w lokalu przy ul. Srebrzyńskiej 10, o godz. 11-ej przed poł. mecz zapaśniczy o mistrzostwo okręgu IKP — Sokół.

Zawody pływackie o „nagrodę młodych“

W nadchodzącą niedziele odbeda się w basenie YMCA zawody pływackie o t. zw. „nagrodę młodych“. Program zawodów przewiduje szereg biegów stylem klasycznym, dowolnym i grzbietowym, mecz piłki wodnej i skoki. Dalsze zgłoszenia piśmienne przyjmuje p. Majchrzak w sekretariacie YMCA. Ciekawe te zawody rozpoczną się w niedziele o godz. 16-ej. Bilety w cenie od 50 gr. do 1.50 zł. nabywać można w przedsprzedaży w sekretariacie YMCA.

Skład IKP na mecz z KSZO.

Na niedzielny mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe z KSZO kierownictwo sekcji bokserskiej IKP zapowiedziało wystawienie następującej drużyny: w wadze muszej wystąpi Popielaty, w wadze kog. Bartniak, w wadze piórkowej, lekkiej i półśredniej możliwe są przesunięcia, przyczym w rachube wchodzą Czesławski, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz i Kowalewski, w wadze średniej walczyć bedzie Durkowski, w półciężkiej Pietrzak i w ciężkiej Kubiak.

Ponieważ Kubiak odczuwa jeszcze kontuzję, więc gdyby lekarz zabronił mu walczyć w pół ciężkiej wystąpi Weber, a Pietrzak wystąpi w ciężkiej.

Włamanie do lokalu „Bundu”

Sprawcy porozrzucali papiery, ale nic nie zabrali

Nocy wczorajszej nieujęci dotąd sprawcy dokonali włamania do lokalu klubu im. Lichtensteina przy ul. Piotrkowskiej nr. 10, w którym mieści się **sekretariat łódzkiej organizacji „Bundu“.**

Włamywacze sforsowali tylne drzwi lokalu na trzecim piętrze z frontu, plądrowali w lokalu partyjnym przez dłuższy czas i pozostawili go w wielkim nieładzie.

W godzinach rannych, gdy do klubu przybyli pracownicy — przekonani byli, iż w lokalu grasowali włamywacze, w poszukiwaniu pieniędzy. Okazało się jednak, że mimo wyłamania szuflad i zamków u szaf, **złoczyńcy nie zabrali absolutnie nic.** Dodać należy, że pieniędzy w klubie nie było, gdyż nie były nigdy w tym lokalu przechowywane.

W tych okolicznościach należy przypuszczać, iż włamanie nie miało charakteru przestępstwa pospolitego i że ludzie którzy grasowali w lokalu „Bundu“, działali raczej z pobudek politycznych.

Władze wdrożyły dochodzenie. (l)

Nowy film ERROLA FLYNNA

niezapomnianego „Kapitana Blooda“

W Ameryce pokazano prasie film p. t. „Orzeł Krymski“ (Szarża lekkiej brygady). Premiera odbyła się w zeszłym tygodniu w nowojorskim „Strand-Theatre“.

Jest to najnowszy film króla aktorów i aktora królów, Errola Flynna który z takim zacięciem zagrał „Kapitana Blooda“, a obecnie dzięki swemu drugiemu filmowi umocnił już na zawsze swoje przodujące stanowisko wśród amerykańskich gwiazdorów.

Film stał się niebywałą sensacją. Ostatni numer „Motion Picture Herald“ przynosi wyjątki z entuzjastycznych głosów prasy o wielkim triumfie aktorskim Errola Flynna i reżyserskim Michaela Curtiza.

Errol Flynn jako „Orzeł Krymski“ w filmie p. t. „Szarża lekkiej brygady“ ukaże się już wkrótce na polskich ekranach.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 21-go stycznia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7 15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.30: Parę informacyj. 7.30—7.35: Program na dziś. 7.35—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.30: Przerwa. 11 30—11.57: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powsz. z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharmonii Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego i Henryk Kowalski (skrzypce). Program omówi profesor Tadeusz Mayzner. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40: Arie operetkowe (płyty). 12.40—12.50: Dzienik południowy. 12.50—14.00: Koncert życzeń. 14.00—14.57: Przerwa.

14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe

15.00—15 15: Wiadomości gospodarcze.

15.15—15.25: „Zapomniane szlagiery“.

15.25—15.28: „Orbis mówi“....

15.28—15.40: Koncert reklamowy.

15.40—15.55: „Nowości techniczne" — omówi Wacław Gawroński.

15 55—16.00: O wszystkim po troszku.

16.00—16.20: A. Głazunow — Chopiniana—suita op. 46 (płyty).

16.20—16.35: „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych w oprac. W. Frenkla.

16.35—17.00: „Zapomniane pieśni' w wykonaniu chóru robotniczego „Zjednoczone" pod dyr. Aleksandra Charuby (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie).

17 00—17.15: „Płatna praca terminatorów a bezrobocie" — odczyt wygł. Janina Miedzińska

17.15—17.50: Wolfgang Amadeusz Mozart — Kwintet C-dur. Wykonawcy: Zdz. Jahnke (I skrzypce), Władysław Witkowski (II-ie skrzypce), Tadeusz Szulc (I altówka), Jan Rakowski (II altówka), Dezyderiusz Danczowski (wiolonczela).

17.50—18.00: „Książka i Wiedza" — „O książce van Loona — Geografia w kalejdoskopie" — odczyt wygł. prof. Jan Jaworski.

18.00—18.10: Pogadanka aktualna.

18.10—18.13: Komunikat śniegowy z Krakowa

18 13—18.16: Wiadomości sportowe ogólne.

18.16—18.20: Wiadomości sportowe lokalne.

18.20—18.35: Nasze pieśni (płyty).

18.50—19.00: Pogadanka aktualna.

19.00—19.45: Powszechny Teatr Wyobraźni — premiera słuchowiska oryginalnego p. t. „Nieznany rapsod", napisał J. Stępowski. Reżyseria Antoniego Bohdziewicza.

19.45—20 30: Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

20.30—20.45: „Kresowe miasteczko" — „Kartuzy" — felieton Andrzeja Bukowskiego z Torunia.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.45: XIII audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich'—Mieczysław Sołtys. Wykonawcy: Kwartet P.M.T., zespół solistów Konserwatorium, Dunka Śleczkowska (śpiew) — ze Lwowa.

21 45—23.00: Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (Lwów)

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.45 BEROMUENSTER: Wieczór Czajkowskiego.

20.10 KOPENHAGA: Koncert symfoniczny. Dyr. Malko. Sol. Emanuel Feuermann (wiolonczela)

20.10 RYGA: Koncert symfoniczny.

20.15 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny z Ateneum.

21.00 LENINGRAD: „Halka" — opera Moniuszki (fragment).

21.00 MEDIOLAN: „Tristan i Izolda" — opera Wagnera (tr. z La Scali).

22.45 MONACHIUM. Koncert symfoniczny z udziałem pianisty Alfreda Hochna.

24.00 RADIO-PARIS: Muzyka taneczna.

Wieczór autorski Peipera

Staraniem Instytutu Propagandy Sztuki w galerii w parku Sienkiewicza, odbył się wieczór autorski Tadeusza Peipera, niegdyś re znanego poety krakowskiego, niegdyś redaktora znanej „Zwrotnicy“.

Poeta, w ostatniej chwili niedysponowany, nie mógł przybyć do Łodzi. Stawił się jedynie recytator, p. Roman Grudniewski, artysta dramatyczny z Krakowa.

W znakomitej interpretacji p. Grudniewskiego usłyszeliśmy najcelniejsze utwory Tadeusza Peipera — nieznużonego bojownika w walce o nową formę w sztuce, odkrywcy i wręcz zdobywcy olbrzymiej dziedziny metafory, mistrza słowa i conajmniej współnauczyciela formy niejednego z młodych poetów dzisiejszych.

Poezja Peipera nie należy do łatwych. Dzięki jednak mistrzowskim recytacjom p. Grudniewskiego, przemówiły do nas strofy poety krakowskiego nowym zupełnie, o wiele jaśniejszym i jakby bardziej swojskim językiem.

Wieczór należy uznać za udany pod każdym względem. (l)

Nowe lodowisko w Łodzi

Pocztowe P. W. w Łodzi otworzyło w dniu 17 b. m piękne lodowisko, położone w samym centrum miasta, bo przy ul. Al. Kościuszki 5.

Dogodny punkt, wspaniałe lodowisko, muzyka, bufet, szatnia, a wieczorem światło reflektorów — oto idealne warunki do uprawiania pięknego sportu łyżwiarskiego.

NOWY SKANDAL W RODZINIE KRÓLEWSKIEJ

Flirt ks. Kentu z przepiękną panią Allen.—Wizyta u wróżki i wspólne spędzenie Sylwestra.—Książę narażony na wymówki królowej-matki i żony.—Jak brzmi „sprostowanie"



P. Allen — przyjaciółka ks. Kentu.

Kryzys konstytucyjny, który pociągnął za sobą odbdykacje króla Edwarda VIII — naraził na wiele przykrości całą rodzinę królewską jak i osoby blisko niej stojące. Poszczególni członkowie rodziny królewskiej stali się przedmiotem złośliwych plotek, które wędrowały z ust do ust. Nowym bodzcem do szerzenia plotek stało się zamieszczenie przez pisma angielskie **obszernego sprawozdania z wizyty księcia Kentu i jego przyjaciółki, niejakiej pani Allen, u frenologistki, Eweliny Bool.**

Wizyta ta złożona została w wigilię Nowego Roku. Wieczorem tego samego dnia ks. Kentu i pani Allen byli obecni na balu artystów-malarzy. Wszystko to działo się w czasie, **gdy księżna Kentu, która dopiero niedawno powiła córeczkę — nie opuszczała jeszcze pałacu.** Wiadomość o wizycie ks. Kentu i pani Allen u frenologistki podana była w niezwykle sensacyjnej formie.

„Książę Kentu wraz ze swą przyjaciółką dokonali pomiaru swych czaszek" — krzyczały nagłówki na pierwszej stronie. Następnego dnia ukazały się **zdjęcia pani Allen** z wiele mówiącym podpisem: **„Któż jest pani Allen?".**

Nic tedy dziwnego, że wywołało to tysiące nowych plotek. Od dawna już krążyły zresztą pogłoski, że w słynnym zatargu ks. Windsoru o panią Simpson — **ks. Kentu stanął po stronie brata.** Po jego ustąpieniu, do którego został zmuszony, postanowił ks. Kentu wszelkiemi sposobami **zamanifestować swą niezależność i wykazać swą pogardę dla konwenansu. Postanowił „robić na złość"** dostojnej mamie i srogiej swej bratowej. Okazało się, że pani Allen była niegdyś **słynnym ze swej piękności manekinem w magazynie mód, a potym modelką sławnych malarzy.** W roku 1922 wyszła za mąż za markiza de Casa Maury i pojawieniem się swym zrobiła furorę w salonach Londynu.

Podanie w sensacyjnej formie wiadomości o stosunku ks. Kentu — który cieszył się sympatią ze względu na swe zalety charakteru, oraz opinią dobrego męża i ojca rodziny — z panią Allen, **wywołało w Anglii niesłychaną burzę.** Pociągnęło to za sobą poważne konsekwencje. Okazuje się obecnie, że rewelacje pism angielskich wywołały naweł **nowe poważne tarcia w łonie rodziny panującej.** Ks. Kentu był narażony **na wymówki ze strony swej matki, żony, brata i bratowej, którym pisma „otworzyły oczy".** Równocześnie pod adresem księcia zaczęły napływać listy anonimowe. Liczba ich rosła z każdym dniem. Jaka była ich treść — prasa angielska nie podaje — donosi tylko ogólnikowo, że **zawierały one przykre zwroty, niedwuznaczne aluzje, a niekiedy** nawet ostre oskarżenia.

Niektórzy autorzy anonimów dowodzili, że wizyta ks. Kentu i pani Allen u frenologistki jest **„najlepszym" dowodem, że łączą ich bliskie stosunki.** Plotki dotyczące rodziny królewskiej przybrały fantastyczne wprost rozmiary. Rozeszły się nawet pogłoski, że **mąż pani Allen miał wszcząć kroki rozwodowe, co również potwierdzałoby fakt, że małżonkę jego i księcia coś łączyło.**

Brak jakichkolwiek wyjaśnień oficjalnych ze strony dworu angielskiego zwiększał jeszcze przypuszczenia, że pogłoski te odpowiadają rzeczywistości. Obecnie cała prasa angielska **„odwołuje" te swoje rewelacje.** Podaje ona, że w kraju, gdzie rozwój prasy jest tak olbrzymi, a służba informacyjna jest zorganizowana wyśmienicie — **fakt wizyty księcia i Mrs. Allen** (już nie „przyjaciółki" jak pisano dawniej) — **nie mógł ujść uwagi reporterów, którzy oczywiście pośpieszyli na Fleet-Street, do mieszkania frenologistki, by zrobić zdjęcia księcia z pobytu u słynnej wróżki.** Nie trzeba było tego jednak „źle rozumieć". **Pani Allen jest przyjaciółką lat dziecięcych księcia.** Obecnie przebywa ona stale w Irlandii, a do Londynu przyjeżdża rzadko. Ostatnio przybyła wyłącznie w tym celu, **by osobiście złożyć księżnej Kentu gratulacje z powodu przyjścia na świat córeczki i zobaczenia jej maleństwa.** Ona też właśnie postanowiła pierwsza dać się zbadać przez frenologistkę, a ponieważ księżnej lekarz zakazał owego dnia opuszczać pałacu — ks. Kentu towarzyszył swej znajomej. W czasie pobytu u wróżki postanowił skorzystać z okazji i również zbadać swoją czaszkę. Nie może to jednak jeszcze być powodem do powstania plotek na temat pani Allen. Również nieprawdą jest, że mąż ma zamiar się z nią rozwieść.

W konkluzji pisma stwierdzają, że zarówno księstwo Kentu jak i państwo Allen stanowią **dwie przykładne pary małżeńskie i że harmonii ich spółżycia nic dotychczas nie zamąciło, wobec czego w imię dobra dalszego ich szczęścia małżeńskiego leży jaknajrychlejsze zaprzestanie plotek.**

Nie ulega wątpliwości, że całe to „sprostowanie" jest inspirowane przez osoby zainteresowane. Świadczy ono jednak o skandalu, jaki wybuchł w Anglii i na dworze po rewelacjach prasy angielskiej.

Czy obecnie ludzie przestaną plotkować? Oczywiście, że pobyt u frenologistki, a nawet na balu sylwestrowym bez żony — niczego nie dowodzi, a jednak... (b)

Gdy p. Bakon ubiegał się o mandat,

deklamował wszędzie o swoim liberaliźmie, tolerancji i niemal braterskich uczuciach dla Żydów.-Kłamał wtedy, kłamie również i teraz

Jedno z pism, wychodzące na Polesiu przynosi sensacyjne szczegóły z okresu kampanii wyborczej do ostatniego Sejmu, w świetle których nabiera specyficznej plastyki charakter posła Bakona. Wspomniany organ podaje, że w dniu 25 sierpnia 1935 a więc bezpośrednio przed wyborami sejmowymi gazeta radzyńska zamieściła wywiad z p. Bakonem, który zapytany o swój stosunek do mniejszości żydowskiej oświadczył:

— **Nie walka, ale harmonijne współżycie z mniejszościami. Każda walka osłabia, jestem też wrogiem antysemityzmu.**

W dniu 17 sierpnia 1935 rozesłał p. Bakon zaproszenia do wszystkich żydowskich organizacyj w Międzyrzeczu, oraz wybitniejszych obywateli z prośbą o przybycie na konferencję, która miała na celu skontaktowanie kandydata poselskiego z przedstawicielami wyborców żydowskich. Na konferencji tej oświadczył p. Bakon, że Żydzi są równymi, pełnoprawnymi obywatelami Państwa Polskiego i że jako tacy powinni korzystać z wszystkich praw. On sam ramię przy ramieniu z Żydami walczył o wolność Polski.

Aby umocnić wrażenie, że jego stosunek wobec Żydów jest nacechowany liberalizmem, wyznaczył prawie wszystkich mężów zaufania w komisjach wyborczych — Żydów.

W Radzyniu wydano za jego inicjatywą i aprobatą **odezwę w języku żydowskim** do wyborców, w której wzywano inwalidów i rezerwistów żydowskich aby głosowali na p. Bakona. Dopiero obecnie siedząc już w sejmie, p. Bakon zmienił swe poglądy i począł wygadywać oszczercze bzdury. Widać sejm źle działa na pewne umysły...

Strajk majstrów fabrycznych

w „Widzewskiej Manufakturze".—Robotnicy żądają podwyżki

Jak już donosiliśmy, majstrowie zatrudnieni w „Widzewskiej Manufakturze" wystosowali do dyrekcji pismo, żądając **uwzględnienia szeregu postulatów i wyznaczając termin do dnia 20 b. m. celem załatwienia tej sprawy.** Ponieważ do dnia wczorajszego pertraktacje nie dały pozytywnego rezultatu — **dziś majstrowie, zgodnie ze swą niedzielną uchwałą, podejmują strajk.**

Jest to pierwszy strajk majstrów fabrycznych w Łodzi. Dowiadujemy się, iż majstrowie z innych fabryk łódzkich **opodatkowali się na rzecz strajkujących w Widzewskiej Manufakturze**

***

Jak wiadomo, niektóre fabryki łódzkie, m. in. **Widzewska Manufaktura wprowadziły działy kotonizacji lnu.** Robotnicy „Widzewskiej" zatrudnieni w tym dziale wystąpili z żądaniem **podwyżki płac, uzasadniając to cięższą robotą, jaką mają do wykonania.**

Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja w okręgowej inspekcji pracy, na której przedstawiciele dyrekcji **zastrzegli sobie tydzień czasu do udzielenia odpowiedzi na żądania robotników.**

Wobec przesłania do zarządu głównego Funduszu Pracy, do rozstrzygnięcia sprawy zasiłków dla robotników plantacyjnych — **wczoraj udała się do Warszawy delegacja trzech związków zawodowych,** która interweniowała w ministerstwie opieki społecznej, prosząc **o poparcie postulatów robotników łódzkich.** Ministerstwo uznało słuszność żądań sezonowców i poleciło przyznać im zasiłki. Zarząd główny Funduszu Pracy wyda w tej sprawie zarzadzenie w dniach najbliższych.

* * *

Wczoraj zlikwidowany został **kilkudniowy strajk okupacyjny w fabryce Makowskiego i Zaudera przy ul. Sienkiewicza 69.** Na konferencji w inspekcji pracy robotnikom przyznano podwyżkę płac w wysokości 10—18 proc. w zależności od kategorii.

***

Wczoraj odbyć się miała narada w sprawie likwidacji zatargu w szpitalu dla umysłowo-chorych w Kochanówku. Wobec niestawiennictwa przedstawiciela dyrekcji, odroczono ją do piątku, 22 b. m. (i)

Kontrola ruchu ulicznego

474 woźnicom sporządzono protokuły, 100 ukarano grzywnami

Wobec notorycznego niestosowania się kierowców pojazdów mechanicznych i konnych do przepisów ruchu ulicznego, co pociąga za sobą często nieszczęśliwe wypadki — władze administracyjne postanowiły przeprowadzić w Łodzi **skrupulatną kontrolę.** Akcja ta rozpoczęła się w dniu wczorajszym. **Funkcjonariusze policji na motocyklach przeprowadzali lustracje ruchu kołowego zarówno w śródmieściu jak i na przedmieściach, oraz na ulicach wylotowych.**

Jak bardzo wskazana była ta kontrola świadczy rezultat dnia wczorajszego. Od 4-ej rano do godz. 11 **sporządzono 474 protokuły, przyczem 204 osoby otrzymały narazie tylko upomnienia, 100 osób ukarano grzywnami na mocy mandatów doraźnych na łączną sumę 150 złotych, zaś sprawy przeciwko 170 osobom skierowano do sądu starościńskiego.**

W związku z wczorajszą kontrolą władze przypominają, iż kursowanie wozów mechanicznych i konnych odbywać się **ma po prawej stronie jezdni.** Wymijanie w kierunku równoległym odbywa się lewą stroną. **Jazda po szynach tramwajowych jest zabroniona.** Wozy, przybywające do Łodzi winny być zaopatrzone w **tabliczkę z nazwiskiem i adresem właściciela.** Wieczorem wozy muszą mieć zapalone latarnie. (i)

ODCZYT W ZWIĄZKU PODOFIC. REZERWY.

Komenda Koła Związku Podoficerów Rezerwy podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 22 stycznia b. r. o godz. 19-ej w lokalu Związku przy ulicy Żwirki Nr. 8 zostanie wygłoszony odczyt.

Kurs doszkoleniowy rozpoczął się od dnia 16-go stycznia b. r. P.p. podoficerowie rezerwy, chcący osiągnąć pewne korzyści z wymienionego kursu winni zgłosić się w sekretariacie Zw. w godz. od 10-ej do 12-ej w poł. i od 19-ej do 21-ej, gdzie otrzymają dokładne informacje.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 21. stycznia 1937 r. — Dział gospodarczy — tel. 211-66.

„Regulowanie" cen w Niemczech

Instrumenty oddziaływania współczesnego państwa na zjawiska i procesy gospodarcze **nie różnią się kardynalnie w swej istocie od instrumentów dawnych.** Polegają one mianowicie albo na działalności, zmierzającej do wywołania pewnych — z tem działaniem pozostających w związkach przyczynowych — zjawisk; pokrywałoby się to mniej więcej ze **stosowaniem polityki ekonomicznej w potocznym znaczeniu tych słów.** Albo też **na przymusie bezpośrednim.** Albo, co najczęściej, **na jednym i drugim**

Państwo współczesne w porównaniu np z państwem zeszłego stulecia **ma niewątpliwie większą skłonność do oddziaływania na przebieg wydarzeń gospodarczych przymusem** Z tym jednak nawet zastrzeżeniem **niemieckie ustawodawstwo cen jest czymś zupełnie szczególnym.** — W ostatnich dziesiątkach lat nieomal wszystkie państwa bardziej lub mniej ostrymi środkami przymusowymi próbowały **przeciwdziałać pewnej, że tak powiemy, kwalifikowanej, zwyżce cen.** Mówimy „kwalifikowanej", bo określono ją bądź to jako „nieusprawiedliwioną", bądź jako „niesłuszną", bądź „nadmierną" i t. p., czyli w sposób mniej lub więcej nawiązujący do dawnych wyobrażeń o obiektywnej „cenie sprawiedliwej" („iustum pretium").

Warto jednak przytoczyć ustawodawstwo niemieckie ostatniej doby, bo jak się zdaje jest **unikatem.**

Wprowadza ono ni mniej ni więcej tylko **ogólny zakaz jakiejkolwiek podwyżki.** Nie ma już mowy o szczególnej kwalifikacji tej podwyżki. **Każda podwyżka cen jest zabroniona. Co więcej — zabroniona wstecz, bo od października licząc.** Wytrawna niemiecka umiejętność formułowania bez reszty stanów faktycznych w przepisach prawa przyszła z pomocą i zbudowano takie normy, przez jakie nie może się legalnie prześlizgnąć żadne posunięcie ceny w górę. **Zakaz obejmuje wszelkie rodzaje towarów i usług, mających cenę obrotową.** A podwyżką ceny jest **wszelka wogóle zmiana na niekorzyść odbiorcy warunków płatności czy dostawy** (na dobrą więc sprawę jest podwyżką skrócenie terminu weksla przyjmowanego za towar?!).

Rozporządzenie to popularnie nazywane jest „Preisstop". **Ceny regulowane są sygnałem „stop" jak ruch uliczny.** Ten przedziwny „stop" zrodził się z najdalej już chyba posuniętych **wyobrażeń o omnipotencji państwa.** W umysłach dzisiejszego człowieka, zwłaszcza żyjącego w państwie dyktatorskim, granice tej wszechsiły zdają się zanikać co raz bardziej. **Zawiesza się działanie praw socjalnych, do których należą gospodarcze.** Przyjdzie kolej na fizyczne. Zechca może wydawać zakazy ruchu ziemi dookoła słońca. Nie poruszamy tutaj zagadnienia skuteczności omawianych zakazów, pozostawiamy, i otwartym do dyspozycji. **Dr. A. Z.**

Import bawełny za zamrożone należności

Projekt przeznaczenia sum, będących zagranicą do dyspozycji przemysłu—na pozakontyngentowy przywóz surowca

Na skutek starań przemysłu łódzkiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu rozważany jest **projekt udzielania na poczet zagranicznych należności indywidualnych pozwoleń na ulgowy przywóz bawełny poza ramami kontyngentów globalnych,** przyznawanych łódzkiemu przemysłowi włókienniczemu. Pozwolenia tego rodzaju przyznawane byłyby importerom, którzy posiadają zagranicą należności, względnie inne sumy do dyspozycji, nadające się do obrócenia ich **na zapłacenie należności za bawełnę.** Musiałyby to być należności, względnie sumy, niepodlegające w kraju, w którym się znajdują, **żadnym ograniczeniom dewizowym** n. p. należności w Stanach Zjednoczonych, Anglji, Egipcie i t. p.

W rachubę mogą tu wchodzić również **i należności zamrożone,** w każdym jednak wypadku zagraniczny dostawca bawełny musiałby uprzednio **wyrazić zgodę na przyjęcie wskazanych mu przez importera należności zagranicznych,** wzamian za dostarczenie bawełny.

Projekt ten spotkał się naogół z **przychylnym stanowiskiem Ministerstwa to też należy się spodziewać jego realizacji.** W tej chwili trudno jeszcze stwierdzić, jakie sumy miałby do dyspozycji na tego rodzaju tranzakcje bawełniane przemysł łódzki, zwłaszcza, że wyłącznie **byłyby należności przemysłu z tytułu eksportu wyrobów bawełnianych,** jako już zarejestrowane. Wobec powyższego zastrzeżenia sumy, jakimi rozporządzałby przemysł dla tego rodzaju tranzakcyj **nie byłyby zapewne wielkie,** w każdym razie realizacja omawianego projektu mogłaby się w pewnym stopniu **przyczynić do odprężenia na rynku surowcowym.**

Początek sezonu na rynku przędzy bawełnianej

Znaczny wzrost popytu.—2 miliony kg. zapasów. — Mocna tendencja

W związku z wzrostem przygotowań do sezonu letniego we włókiennictwie, **na rynku przędzy bawełnianej zaznacza się ostatnio dość duże ożywienie.**

Sezon w tej branży rozpoczyna się **przy dużych zapasach przędzy, obliczanych ogółem na z górą 2.200.000 kg.** — Mniej więcej takie same zapasy istniały w analogicznym okresie r. ub., wówczas jednak nie obowiązywały jeszcze ograniczenia dewizowe i w związku z tym, utrudnienia importowe.

Największym stosunkowo popytem cieszą się obecnie na tutejszym rynku **numery przędzy 24 pojedyńczy i podwójny oraz 32 pojedyńczy i podwójny.** Również zanotowano **zwiększone zapotrzebowanie na przędzę trykotażową** wobec rozpoczęcia przez przemysł trykotażowy produkcji towarów letnich.

Warunki pokrycia w omawianej branży są nadal stosunkowo **bardzo ostre.** Jedynie w wypadkach wyjątkowych przyjmowane jest tutaj pokrycie wekslowe krótko terminowe, wszystkie pozostałe tranzakcje zawierane są **wyłącznie za gotówkę.**

Ceny przędzy bawełnianej nie uległy ostatnio większym zmianom, aczkolwiek tendencja jest nadal mocna. Zaznaczyć należy, iż **marża dotychczasowa,** wynosząca od 4 do 5 centów na kg. pomiędzy cenami przędzy większych przędzalń, które mają już wyrobioną na rynku markę, a cenami przędzalń mniejszych, **zmniejszyła się poważnie,** kształtując się w granicach od 2 do 2 i pół centów.

Horoskopy na przyszłość w branży **przędzy bawełnianej przedstawiają się naogół pomyślnie,** sezon bowiem na rynkach gotowych tkanin zarówno bawełnianych, jak i trykotażowych i pończoszniczych przejdzie przypuszczalnie pod znakiem zwiększonego ruchu, co niewątpliwie wpłynie na **zwiększenie się zapotrzebowania na przędzę.**

Orjentacyjne ceny brutto przędzy bawełnianej za gatunek wyłącznie PRIMA w centach amerykańskich za 1 kg. kształtują się obecnie w Łodzi następująco: nr. 8 Mule I — 40,5 (zł. 3.60), nr. 8 Mule II — 38 (zł. 3.38), nr. 10 Mule I — 41,5 (3.69), nr. 10 Mule II — 39 (3.47), nr. 12 Mule I — 42,5 (3.78), nr. 12 Mule II — 40 (3.56), nr. 16 Mule — 45 (4.01), nr. 5 Water—34.5 (3.07), nr. 16 pojedyńczy — 45 (4.01), nr. 20 pojedyńczy—46,5 (4.14), nr. 24 pojedyńczy — 48,5 (4.32), nr. 26 pojedyńczy 50,5 (4.49), nr. 32 pojedyńczy [illegible] (zł. 4.85), nr. 32 podwójny — 60,5 oc- 54,5 (4.85), nr. 24 podwójny — 54,5 (4.85), nr. 32 podwójny — 60,5 (5.38), nr. 20 podwójny — 52,5 (4.67), nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 70,5 (6.27), nr. 32 podwójny Melange na szpulkach — 79,5 (7,08), przędza trykotażowa: nr. 16 z bawełny amerykańskiej — 45 (4.01), nr. 16 z bawełny egipskiej — 50 (4.45), nr. 20 z bawełny amerykańskiej 46,5 (4.14), nr. 20 z bawełny egipskiej — 52 (zł. 4.63), nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 48,5 (4.32), nr. 24 z bawełny egipskiej — 54 (4.81), nr. 32 z bawełny amerykańskiej 54,5 (4.85), nr. 32 z bawełny egipskiej — 60 (5.34).

Zaznaczyć należy, iż gatunki gorsze **przędzy bawełnianej sprzedawane są po cenach od 2 do 2 i pół centów niższych.**

Wieś zwiększyła zakupy chustek wełnianych

W sezonie zimowym zbyt wzrósł o 20 proc., a ceny o 5—10 proc.

Sezon w branży chustek wełnianych, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, miał **przebieg pomyślny. Zbyt w porównaniu z ostatnimi latami uległ powiększeniu o 20 proc.** Zwiększony zbyt chustek wełnianych pozostaje w związku z poprawą sytuacji rolnictwa, dzięki czemu **ludność wiejska powiększyła swe zakupy.**

Na początku sezonu zimowego na składach odczuwało się nawet **brak chustek wełnianych,** jednakże w następnych miesiącach, wskutek wzmożonej produkcji, można było w **zupełności zaspokoić potrzeby konsumentów.** Ceny chustek wełnianych lepszych gatunków **uległy zwyżce o 10 proc., gorszych zaś gatunków o 5 proc.** W ostatnim sezonie zimowym najpoważniejszymi odbiorcami chustek wełnianych były Wschodnia i Zachodnia Małopolska oraz województwa centralne, natomiast zachodnie ziemie Polski zakupiły stosunkowo małe ilości chustek. Obecnie fabrykanci przystąpili już do produkcji chustek wełnianych **na sezon wiosenny.**

Wypłacalność w omawianej branży jest dobra. Odbiorcy stali i pewni otrzymują towar na otwarty rachunek, a następnie po upływie 15—30 dni kryją w części gotówką, a resztę wekslami z terminem od 2 do 3 miesięcy. (p).

Listy łódzkie nieco mocniejsze

Dla obligacyj przeważała tendencja słabsza

Tendencja dla papierów procentowych, zwłaszcza dla **pożyczek, była przeważnie zniżkowa.** Wyjątek stanowiła **dolarówka, która podniosła się o 25 punktów do 46.75 i poż. konwersyjna, która zwyżkowała również o 25 punktów do 53.50.**

Natomiast notowania **poż. stabilizacyjnej obniżyły się o 100 punktów** do 448.00, poż. inwestycyjnej — I em. o 15 punktów do 63.85, II em. o 25 punktów do 64.50.

Listy zastawne miały tendencję utrzymaną, natomiast **w dziale akcyj przeważała tendencja słabsza.** Bank Polski obniżył się o 50 punktów do 107.50, Lilpopy o 50 punktów do 13.00, Starachowice o 25 punktów do 32.25. Pozostałe kursy utrzymane.

Prywatny rynek łódzki papierów wartościawych miał wczoraj obroty małe przy tendencji niejednolitej. Po mocniejszym o 50 punktów kursie notowano dolarówkę, którą oddawano po 47.50, kupowano po 46.75. **O 25 punktów zwyżkowały również 5 proc. L. Z. m. Łodzi nowe,** których kurs kształtował się na poziomie 49.75 w żądaniu i 49.50 w placeniu. Natomiast **poż. stabilizacyjną notowano po kursie słabszym** — 450.00 w sprzedaży i 448.00 w kupnie, poż. inwestycyjną po 64.50 — 63.50 za I em. 65.50 64.50 za II em. Poż. inwestycyjna 49.00-- 48.50.

Tow. Handlu Bawełną w Persji

Jak donoszą z Teheranu, wkrótce **założone tam ma być Tow. dla Handlu Bawełną z kapitałem 1,5 mil. rialów.**

Poza tym w mieście Sziras utworzona będzie **przędzalnia wełny i bawełny.** Kapitał zakładowy nowego przedsiębiorstwa wynosić będzie 20 milionów rialów.

Obieg pieniężny w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny obieg pieniężny w Polsce na dzień 31 grudnia 1936 r. osiągnął 1.462.2 miliony zł. wobec 1.411.5 miln. zł. na 31 grudnia 1935 r., wzrósł więc o 50.7 milionów zł. Obieg biletów bankowych powiększył się o 26.6 mil. do 1.033.8 mil. zł., a bilonu o 24.1 mil. do 428.4 mil. zł., w czym bilonu srebrnego o 22.3 mil. do 342.4 mil., a innego o 1.8 miln. do 86 milionów złotych.

Sprzedaż wyrobów Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu

W związku z naszą wczorajszą notatką p.t. „Zmiana reprezentacji Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu", ze strony powyższej firmy komunikują nam, iż Tomaszowska Fabryka nie zamierza obecnie otwierać na terenie Łodzi odrębnego oddziału. Sprzdaż wyrobów firmy powierzona została łódzkiemu biuru Tomaszowskiej Fabryki.

Bawełna za bekony

Min. Przemysłu i Handlu wysunęło ostatnio m. in. koncepcję powiązania eksportu bekonów z importem bawełny północno-amerykańskiej.

Projektem tym żywo zainteresował się łódzki przemysł przędzalniczy, który uważając go za całkiem realny, rozpoczął nad nim szczegółowe studia.

Giełda pieniężna

Warszawa, 20 stycznia.

Na dzisiejszy zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Amsterdam 289.25 (—15), Bruksela 89, Kopenhaga 115.80, Londyn 25.93, Medjolan 27.83 Nowy Jork 5.28,13, Nowy Jork-kabel 5.28,38, Oslo 130.25, Paryż 24.67, Praga 18.37, Zurych 121.25 Tranzakcje dokonane a nie notowane: Sztokholm 133.70 (—10), Wiedeń 99. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.226,50, kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie — 288.25, franki francuskie 24.59, szwajcarskie 120.75, belgi 88.75, funty angielskie 25.84, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.220, duńskie — 115.25, norweskie 129.60, szwedzkie — 133 05, liry włoskie 24, szylingi austriackie 95, marki fińskie 11, marki niemieckie 118, srebrne 125.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana. Bank Polski 107.50 (—50), Elektrownia Dąbrowiecka 36, Lilpopy 13—13.25—13 (—50), Ostrowieckie 25.50 (+25), Starachowice 32.25 (—25), Cukier — bez kuponu za lata 1935/37, za który to kupon płacą po 2.50 zł.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 4 proc. konsolidacyjną Notowano: 4 proc. dolarowa 46.75 (+25), 3 proc. inwestycyjna I-ej emisji 64.50 (—25), serja 82.75 (+25), 5 proc. konwersyjna 53.50, 4 proc. konsolidacyjna 50.85 —51.00, drobne 49.25—49.38, 6 proc. dolarowa 64, 7 proc. stabilizacyjna 448 (—100), wartość kuponu bieżącego — 132.94, 4 i pół proc. ziemskie 48.50, 4 i pół proc. poznańskie serja „L"— 47.25 (+125), 5 proc. Warszawy nowe 54.63— 54.75, odcinki po 1.000 zł. — 52.25. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 64.75, 7 proc. śląska — 56, 7 proc. warszawska 55.50, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1.000 zł. 73, po 500 zł. — 75.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK — otwarcie z dnia 20.I: Marzec 12.38, maj 12.21, lipiec 12.15, październik 11.78, grudzień 11.79, styczeń 11.78.

LIVERPOOL — zamknięcie z dn. 20.I: Loco 7.16, styczeń 6.91, marzec 6.88, maj 6.85, lipiec 6.78, październik 6.48, grudzień 6.41, marzec 6.40.

Upper: Loco 7.96, styczeń 7.76, marzec 7.76, maj 7.80, lipiec 7.81.

ALEKSANDRIA — zamknięcie z dn 20.I: Sakellaridis: styczeń 18.65, marzec 18.30, maj 18.15, lipiec 18.00, listopad 17.87. Ashmouni: luty 13.92, kwiecień 13.86, czerwiec 13.78, sierpień 13.73, paźdz. 13.53.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż inwestycyjna I em. 64.75— 64.25, poż. inwestycyjna II em. 65.25—64.75, dolarówka 46.75—46.50, poż. stabilizacyjna 449.00 —448.00, Bank Polski 109.00—108.00. — Tendencja słabsza.

BIURO ADMINISTRACJI NIERUCHOMOŚCI.

Dowiadujemy się, że w Łodzi powstała nowa placówka pod nazwą „Powszechne biuro administracji nieruchomości", wł. Wiktor Gliksman, przy ul. Andrzeja 3, tel. 201-44.

Zakres działalności tego biura obejmuje między inn.: administrację ogólną, administrację poręczającą, dobrowolny sekwestr, pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży nieruchomości itd.

Niemcom nie wolno jeść białego chleba

Spodziewany jest zakaz wypieku białego pieczywa

Berlin, 20 stycznia.

(Pat) — W związku ze skurczeniem się zapasów zboża i mąki, władze niemieckie wydały przepisy, zmierzające do zwiększenia spożycia ciemnej mąki pszennej, aby w ten sposób zmniejszyć ilość nieprodukcyjnie zużywanej pszenicy.

Ustalono tylko za dopuszczalne gatunki: mąki pszennej ciemną i jasną, z tym, że stosunek między obu gatunkami wynosić powinien 1:1. Obecnie propaguje się szersze używanie ciemnej mąki. Ukazały się odezwy do piekarzy, wskazujące, że ciemna mąka nadaje się doskonale do wyrobu bułeczek, rogalików i t. d.

Odezwa zapowiada również, że liczyć się należy z wydaniem zakazu sprzedaży świeżego chleba, jak również zakazu wypieku białego świeżego pieczywa dodatkowo w późnych godzinach wieczornych lub popołudniowych.

Chodzi tu zapewne o usunięcie zbędnej, według opinii władz, konsumpcji, spowodowanej wyłącznie smakowitością świeżego pieczywa.

Szymik—zabójca dyrektora Z.U.S.

przed sądem apelacyjnym w Warszawie

Warszawa, 20 stycznia.

Dziś w warszawskim sadzie apelacyjnym rozpatrywana jest sprawa Aleksego Szymika mordercy zastepcy dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, dr. Gosiewskiego. Sąd okręgowy skazał Szymika **na karę bezterminowego więzienia.** Prokurator wniósł apelację od tego wyroku, **domagając się skazania Szymika na śmierć.**

Po ogłoszeniu wyroku Szymik rozchorował się nerwowo w wiezieniu i umieszczony został w szpitalu więziennym. Obrońcy Szymika odwokaci Gacki i Świątkowski żądaja obecnie powołania lekarza, psychiatry, celem określenia stanu zdrowia, mówiac, że dotknięty jest on tak ciężkim roztrojem nerwowym, że nie rozumie co sie doń mówi i obrońcy nie potrafią się z nim porozumieć.

Zdradziły go ślady palców

Sąd skazał Woźniaka na 4 lata więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj i został skazany za kradzież znany policji złodziej, 36-letni Teodor Woźniak, zam. przy ul. Przemysłowej. Woźniak został ujęty na podstawie **ustaleń daktyloskopijnych.**

W nocy, dnia 5 września r. ub. do mieszkania małż. Behm przy Placu Dąbrowskiego przez otwór, wybity w suficie ze strychu, dostali się złodzieje, którzy niemal całkowicie ogołocili pozostawione bez opieki mieszkanie.

Do rąk władz dotarł jako dowód rzeczowy po tej kradzieży **słoik z konfiturami,** na którym widniały wyraźne **ślady palców złodzieja.**

Zdjęcie daktyloskopijne ustaliło ponad wszelką wątpliwość, iż **kradzieży dokonał Woźniak.**

Dokonana u niego rewizja przypuszczenie to potwierdziła. W mieszkaniu Woźniaka znaleziono **szereg przedmiotów, należących do poszkodowanego.**

Woźniak został skazany na cztery lata więzienia. (l)

„WESOŁY CZWARTEK" W TABARINIE.

Czwartkowy wieczór elita łódzka rezerwuje sobie zwykle na „Tabarin", gdzie odbywają się „Wesołe Czwartki". Dyrekcja „Tabarinu" dokłada wszelkich wysiłków, by te „Wesołe Czwartki" były jak najbardziej atrakcyjne — Poza tym codziennie w „Tabarinie" odbywają się podwieczorki taneczne z pełnym programem artystycznym.

AKADEMICKI WIECZÓR TOWARZYSKI

Dorocznym zwyczajem odbędzie się 30-go stycznia w „Białej Sali"Hotelu Manteuffla Akademicki Wieczór Towarzyski, urządzony staraniem Samopomocy Bratniej Studentów W.W.P. Całkowity dochód przeznaczony na stypendja dla niezamożnych studentów

Skrzynka do listów

Do
Redakcji „Republiki"
w Łodzi
Piotrkowska 49.

W związku z notatką, jaką ukazała się w dzienniku „Republika" nr. 20 z dn. 20.I rb. pod tytułem „Ekscesy antyżydowskie w Żytnie i Działoszynie". Urząd Wojewódzki Łódzki na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7.II.1919 r. (Dz. Praw. 1919 nr. 14, poz. 186) prosi o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby w osadzie Żytno, pow. radomszczańskiego doszło do zajść antyżydowskich — natomiast prawdą jest, że żadnych zajść w osadzie Żytno nie było i policja nikogo nie aresztowała.

Nieprawdą jest dalej, jakoby w miasteczku Działoszyn, pow. wieluńskiego, doszło do zajść na tle bojkotu straganów żydowskich — natomiast prawdą jest, że i w Działoszynie żadnych zajść nie było i spokoju nigdzie nie zakłócono

Za Wojewodę:
(—) K. Kowalski,
w/z. Naczelnika Wydziału.

TYDZIEŃ „KROPLI MLEKA".

Jak już donosiliśmy, towarzystwo opieki nad dzieckiem i matką „Kropla Mleka" organizuje swój doroczny tydzień propagandowy. Tegoroczny „Tydzień" zainaugurowany zostanie w dniu 1 lutego b. r. odczytem radiowym, wygłoszonym przez przewodniczącą „Kropli Mleka" dr. Sefanię Marzyńską.

„Gwoździem" tygodnia będzie wielka loterja fantowa, która rozpocznie się 1-go lutego o godzinie 5-ej po poł. w domu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 75. Dnia 9 lutego w salonach „Domu Śpiewaków" przy ulicy 11-go Listopada Nr. 21 odbędą się „Wesołe ostatki" — zabawa urozmaicona szeregiem niespodzianek.

„BAL BIAŁYCH ŁÓŻECZEK".

W sobotę, dnia 23 stycznia rb. odbędzie się w Filharmonii na rzecz „Przytuliska dla Sierot" doroczny „Bal Białych Łóżeczek". Zarząd instytucji dokłada wszelkich starań, aby zabawa udała się jaknajlepiej. Grono młodzieży, biorącej udział w organizacji imprezy, przygotowuje liczne atrakcje i niespodzianki.

Bilety ulgowe są do nabycia w firmie „Plutos", ul. Piotrkowska Nr. 55.

WIELKA ZABAWA TANECZNA XI-ej Dzielnicy na najbiedniejszych.

W sobotę, 23-go stycznia b. r., o godz. 20, w salach klubu pracowników Z.Z.W. K. Scheiblera i L. Grohmana przy ulicy Prędzalnianej Nr. 68 sekcja dochodów niestałych XI Dzielnicy Komitetu Pomocy Zimowej dla najbiedniejszych urządza wielką zabawę taneczną

Całkowity dochód na rzecz najbiedniejszych. Wejście zł. 1.

Zdarzenia i ludzie

Następca tronu żali się

na to, że popularność zatruwa mu życie

Londyn, w styczniu.

Alfons de Bourbon, najstarszy syn ex-króla Hiszpanii, który jako książę Covadonga żyje na wygnaniu w Stanach Zjednoczonych, opowiada następującą „historję cierpień syna królewskiego". To, co mówi ex-następca tronu hiszpańskiego, który, jak wiadomo, przez małżeństwo z Kubanką stracił wszelkie ewentualne prawa do tronu, nie brzmi wprawdzie po królewsku, w każdym jednak razie westchnienia księcia bourbońskiego są dowodem, że nie łatwo jest żyć z tak znanym nazwiskiem w zbyt ciekawym świecie.

— Niekiedy słyszy się, jak ludzie mówią: „Ach, gdybym był królem albo księciem!" Uważam to za śmieszne, jeżeli ludzie zazdroszczą „królewskim wysokościom", w czasie, kiedy przeważnie „królewskie wysokości" zazdroszczą zwykłym ludziom. To prawda, że ma się niektóre korzyści, będąc członkiem domu królewskiego, ludzie nie myślą jednak o tym, z jak wielu rzeczy trzeba w życiu rezygnować ze względu na to pochodzenie. Nie potrzebuję szukać daleko — jestem przykładem.

Wychowywałem się w Hiszpanii jako następca tronu — z perspektywą, iż będę kiedyś monarchą 25-milionowego narodu. Kiedy rewolucja w roku 1931 wygnała mnie z ojczyzny, byłem przekonany że będę od tego czasu mógł prowadzić życie zwykłego człowieka, jak miliony innych ludzi. Zawsze miałem sympatję do prostych ludzi, pracujących w jakimś zawodzie. Chciałem żyć z nimi razem, pracować jak oni i mieć te same ideały. Moje pochodzenie jednak nie pozwalało mi na to. Pozostałem następcą tronu — bez tronu. Musiałem zachować postawę syna królewskiego— mimo, że nim już nie byłem.

Moja choroba (książę ma na myśli chorobę krwi) jest niczem innym, jak nieszczęsnym spadkiem. Wielu ludzi na świecie cierpi na tą chorobę, nie pisze się jednak o nich w prasie jako o „przekleństwie Bourbonów". Gdybym był synem jakiegoś zwykłego człowieka, nikt poza moją osobą i moją rodziną nie wtrącałby się do tych spraw. Ja jednak mam wrażenie, że cały świat ubolewa nad moją chorobą, a to bynajmniej nie jest przyjemne uczucie. Ale tak już musi być, gdyż, niestety, jestem i pozostanę „królewską osobistością". Zakochałem się w pewnej kobiecie. Przecież w gruncie rzeczy jesteśmy wszyscy tylko ludźmi, niezależnie od tego, jakiego jesteśmy pochodzenia. Mam takie samo prawo do miłości, jak każdy inny człowiek. Moja historja miłosna jednak stała się tematem dla prasy całego świata.

Podróżowałem przez długi czas, poprostu w tym celu, ażeby uciec przed sławą i popularnością, do których absolutnie nie mam prawa, gdyż nie popełniłem w moim życiu ani jednego nadzwyczajnego czynu. Gdziekolwiek jednak przyjeżdżałem, rzucali się na mnie dziennikarze, stawiali setki pytań, tyczących się polityki i moich spraw rodzinnych, dowiadywali się, co jem, co piję i jak wiążę krawat. Dążyłem do skromnego życia na uboczu, sądząc jednak z tego, co o mnie wypisywano, robiłem wrażenie człowieka goniącego za sensacją. Nazwano mnie „ekstrawaganckim" i „zwarjowanym". A przecież nie robiłem nigdy nic innego, jak to, co robią setki tysięcy innych mężczyzn.

Poznałem wielu ludzi. Nigdy jednak nie wiedziałem, czy zależy im na mojej osobie, czy też chcą być w towarzystwie „królewskiej wysokości". Jeżeli jakaś dziewczyna uśmiechnęła się do mnie, nie wiedziałem, czy ma ona na myśli syna królewskiego, czy też mężczyznę. Stwarza to nieznośne uczucie małowartościowości.

To samo było z moimi sprawami finansowymi. Miałem niekiedy trudności, ale przecież inni też je mają. Mnie jednak cały świat zaglądał do kieszeni. Rozwiązanie kwestii pieniężnych nie było moim własnym problemem. Pytano mnie np. dlaczego nie sprzedaję klejnotów koronnych, aby żyć w lepszych warunkach. Klejnoty te są tylko u mnie na przechowaniu, nie należą jednak do mnie. Nie mam prawa sprzedawać ich. Słynny „Toison d'Oro" np. tak długo tylko jest moją własnością, jak długo żyję. Potem przechodzi on znowu na własność rodziny. Cały świat jednak musiał wiedzieć, że dałem te klejnoty, jako zastaw, jednemu z moich przyjaciół, za pożyczkę, którą u niego zaciągnąłem. Dlaczego zmuszono mnie do tego? Zdawało mi się, że jestem mężczyzną, który potrafi pracować, jak każdy inny człowiek. Nikt jednak nie dawał mi szans, ażebym mógł tego dowieść. Wszystkie oferty bowiem, które otrzymywałem, miały jedynie na celu wykorzystanie mego tytułu i mego pochodzenia, nie zaś mej zdolności do pracy. To nikogo nie obchodziło. Chetnie pokazanoby publiczności „królewską wysokość" w filmie, lub też wystawianoby mnie na pokaz za opłatą w panoptikum. Nikt jednak nie zainteresował się dwiema chętnymi do pracy rękami...

O tą „popularność" rozbiło się moje życie prywatne, moje małżeństwo. Ta „popularność" jest przyczyną moich cierpień, które sprawiają mi większy ból, aniżeli wszystkie choroby świata. I ta „popularność" przeszkadza mi zarobić w skromny sposób na chleb, bez rzucania na wagę mej godności następcy tronu.

John Walton.

OBWIESZCZENIE o PRZETARGU.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 5 lutego 1937 r. o godz. 10-ej w Łodzi, przy ul. Leczniczej Nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu ruchomości Ubezpieczalni, składających się z:

1 kleszczy dentystycznych	oszac. na zł.	2.—
2 aparatów telefonicznych	„ „ „	20.—
2 foteli pluszowych, sprężynowych	„ „ „	5.—
1 maszynki do korkowania	„ „ „	30.—
42 miseczek amaliowanych	„ „ „	5.04
1 pieca na prąd elektryczny	„ „ „	20.—
22 puszek blaszanych z przykrywkami	„ „	9.90
2 słoi z przytartymi korkami	„ „ „	2.—
9 wentylatorów elektrycznych	„ „ „	45.—
1 piły tarczowej do drzewa	„ „ „	400.—
1 piły taśmowej do drzewa	„ „ „	500.—
1 wyrówniarki do drzewa	„ „ „	400.—
1 strugarki do drzewa	„ „ „	600.—
1 gryzarki do drzewa	„ „ „	500.—
5 wiertarki do drzewa	„ „ „	400.—
1 szlifierki do noży	„ „ „	150.—
7 silników elektrycznych	„ „ „	1450.—
1 rolwagi	„ „ „	100.—
1 woza	„ „ „	30.—
7 przycisków dzwonkowych	„ „ „	0.35

maszyny do swetrów zł. 10.— za 100 kg. wagi.

Suma wywołania wynosi 75 proc. sumy oszacowania.

Wymienione wyżej ruchomości oraz szczegółowe warunki przetargu zainteresowani przeglądać mogą w dni powszednie od godz. 9 do 14-ej w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Ubezpieczalni przy ul. Wólczańskiej Nr. 225.

Do przetargu przystąpić mogą tylko te osoby, które przed rozpoczęciem przetargu wpłacą do kasy Ubezpieczalni rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotówce lub państwowych papierach wartościowych, notowanych na giełdzie w Warszawie oraz złożą deklaracje, które otrzymać można w Wydziale Administracyjno-Gosp. Ubezpieczalni.

Przetarg może być w każdej chwili odwołany, lub unieważniony przez Ubezpieczalnię bez podania motywów.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA. W ŁODZI.

Kupno i sprzedaż

ŁAPKOWE palto do sprzedania okazyjnie tanio, 11-go Listopada 24, m. 20.

OKAZYJNIE do sprzedania garnitur frakowy, Zakątna 40, m. 10 od 2—4-e

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

Lokale

ZŁ. 40 KWARTALNIE 1 pokój, woda, światło.
ZŁ. 75 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią.
2—3—4—5—6—7 mieszkania,
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT“, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

ODNAJMĘ panu lub pani (izr) pokój z całkowitym utrzymaniem lub bez. — Wiadomość: Andrzeja 28 m. 14, w godz. 1—5.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z wygodami i telefonem. Piotrkowska Nr. 51, Lekarz - dentysta.

DO WYNAJĘCIA dla solidnego pana pokój z wszelkimi wygodami w czystym domu. Al. Kościuszki 57/18, od 1—4 g.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla pana. Wszystkie wygody. Gdańska 61, m. 7, tel. 147-97. 29

DUŻY POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany, z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub bez, z telefonem — do wynajęcia, ul. Główna 5 m. 15, tel. 106-69.

POSZUKUJĘ dwuch pokoi z kuchnią. Wygody. Nie wyżej drugiego piętra. Śródmieście. Oferty do Republiki — pod „F. M.“ 30

2 SKLEPY do wynajęcia przy jednym pokój z kuchnią i duża piwnica. Kolonia Domów Z. U. S., Bednarska 24, tel. 181-05.

POMIESZCZENIE do spania, 12 zł. miesięcznie, Łódź, Zachodnia 39, m. 4.

POSZUKIWANY lokal 3 lub 5 pokojowy z wszelkiemi wygodami parter lub I piętro z używalnością ogrodu na 1-go lutego. Pośrednicy pożądani. Oferty do Biura Fuchsa, Piotrkowska 87 pod „Ogród“.

2 ŁĄCZNE, frontowe, bardzo ładnie umeblowane pokoje, wszelkie wygody, telefon, Kilińskiego 63, m. 7.

POSZUKIWANY mały pokoik na 2—3 godziny wiecz. raz w tygodniu. Oferty sub „Natychmiast“ do administracji „Republiki“.

POKÓJ dla solidnego pana przy kulturalnej rodzinie; telefon, łazienka. Zawadzka 23, front, m. 11.

3-POKOJOWE MIESZKANIE, kuchnia i wszelkie wygody, front II. piętro, do wynajęcia. Tramwajowa 3, informacje u dozorcy. 21

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju z wszelkimi wygodami i telefonem od dnia 1 marca. Oferty sub: „Biuralistka“. —

Posady

POSZUKIWANI AKWIZYTORZY zaprowadzeni w wielkich fabrykach, biurach i sklepach do sprzedaży armatur oświetleniowych, dających 40 proc. oszczędności prądu. Wysoka prowizja. Oferty „P. L. 20“.

KORESPONDENT (ka) biegła stenotypistka z angielskim i francuskim poszukiwana. — Własnoręczne oferty sub: „Agentury“.

TOKARZE i praktykanci tokarscy na żelazo mogą się zgłosić Zakątna 81.

RUTYNOWANY buchalter przyjmuje do prowadzenia księgi handlowe w domu lub na godziny, Piotrkowska 81, m. 10 front. Tel. 142-50

UCZEŃ potrzebny do Zakładu Fryzjerskiego, Andrzeja 2.

WYKWALIFIKOWANA pokojowa przyjmie pracę w lepszym domu od zaraz. Wiadomość: Nawrot 1-a w maglu od 12—5 p.p.

PANNA znająca dobrze gospodarstwo domowe i gotowanie, przyjmię pracę u samotnego pana lub małżeństwa. — Wiadomość Nawrot 1-a w maglu od 12—5 p. p.

POTRZEBNE panie z dobrą prezencją do statystowania. Zgłaszać się w czwartek od 9—10 rano. Teatr Miejski — Śródmiejska 15.

POSZUKUJĘ pracy woźnego lub gońca. Referencje udzielić może inżynier Mroziński Lisków k./Kalisza. Wymagania skromne. Oferty pod „Woźny“.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (Mińskiewskie Konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa, Aleja 1-go Maja 9, m. 6.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam: gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-79 w godzinie 2—3.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłomaczenia. Korespondencja. Południowa 20, m.20, 1-sza lewa oficyna parter.

Rozmaite

JUBILER M. KORNBLUM, Piłsudskiego 57 tel. 255-76 (daw. Południowa 9) wykonuje roboty artystyczne pg. najnowszych wzorów zagranicznych. Ceny przystępne.

ZAKŁAD fryzjerski dobrze prosperujący do wydzierżawienia. — Adres wskaże „Republika“.

PRZYBŁĄKAŁ się pies, doberman. — Odebrać za zwrotem kosztów. Magistracka 14, u dozorcy.

WEKSEL na zł. 170 pł. 31 marca 1937 r. z wystawienia I. Dawidowicza na zlecenie Fajwisza został skradziony. Weksel unieważniam, Firma Alfa-Radio Nawrot 1.

Zagubione dokumenty

ZAGINAŁ kwit zaliczeniowy firmy Rotband na sumę zł. 62.—, które unieważniam H. Kantor.

UNIEWAŻNIAM zagubione 2 weksle: 1) zł. 75.— wystawca Abbe. 2) zł. 22.— wystawca Gelnowski, pł. 20.1.37. — H. Masse.

MIECZYSŁAW WYSOCKI, Gdańska 150, zgubił książeczkę Ubezpieczalni, legitymację zapomogową, wyd. przez P. U. P. P. w Łodzi, Nr. 20538 oraz książeczkę wojskową.

BARTCZAK Józef, Rokicińska 145 zgubił książeczkę z Ubezpieczalni, legitymację byłych więźniów politycznych i legitymację z Funduszu Bezrobocia.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1,20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.